

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wtorek 2. września 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Po rozwiązaniu parlamentu. Zagadkowy strzał kupca lwowskiego. -- Rewizje i aresztowania wśród Ukraińców.

Książki szkolne

Szczegółowe spisy
książek dla poszcze-
gólnych Zakładów
naukowych tak pań-
stwowych, jak i pry-
watnych — do prze-
rzenia.

Księgarnia
ZAKŁADU NARODOWEGO
im. Ossolińskich

Lwów, plac Halicki 12a
Telefon 32-69.

Co radzi Poincare?

Paryż. (Pat.). Poincare omawiając zbliżającą się wrześniową sesję Zgromadzenia Ligi Narodów, pisze: Jest możliwe, że niektóre delegacje na sesję Zgromadzenia Ligi Nar. będą usiłowały postawić na porządku dziennym sprawę rewizji traktatów i sprawę mniejszości narodowych. Teraz to już nie tylko traktat wersalski będzie się usiłowało okaleczyć. Usiłowania tego rodzaju w tym stopniu skierowano przeciw traktatowi w St. Germain, Ney, Sevres i Trianon. Powojenna struktura Europy — pisze Poincare — napewno jest więcej warta, aniżeli przedwojenne labirynty międzynarodowych stosunków, w których błakały się przed 1914 rokiem poszczególne nacjonalizmy.

W sprawie mniejszości narodowych pisze Poincare: Gdy Niemcy lub Węgry komunikują nam, że mają zamiar podnieść sprawę mniejszości narodowych, to czują się tak, jakby proponowali nam zrobić spacer na wulkan. Zgromadzenie postąpi rozsądnie, jeśli zamknie uszy na wszelkie echa obecnych wypadków z okresu przedwyborczego w Niemczech, nie dodając w ten sposób ducha ani zwolennikom rewizji traktatów, ani zbyt gorliwym obrońcom mniejszości narodowych.

Nowoczesne osiedle.



(xy) W miejscowości Lipsk - Lössnig wybudowano nowe osiedle pod nazwą Rundling, które ze względu na warunki terenowe posiada kształt koła, jak to widzimy na naszej rycinie.

SIGMA.

Liga Narodów na rafach podwodnych.

Kłopoty Arystydesa Brianda. -- Wystrzał w próżnię. -- Roszczenia niemieckie. -- Moralne stanowisko Ligi Narodów zagrożone.

W piątek dnia 5 września Rada Ligi narodów rozpocznie swoją jesienną sesję, która poprzedzi następujące bezpośrednio potem pełne zgromadzenie doroczne tego wysokiego stowarzyszenia pięćdziesięciu sześciu państw i narodów.

Rada, jak zwykle, ma przeżyć wszystkie sprawy przewidziane przez regulamin dla pełnego zgromadzenia, aby podać mu już gotową i dobrze prześlinioną papkę, jako że szczęki i żołądek tego wielkiego organizmu są bardzo małe i wątłe. Rzeczy odrobinę twardszej nie ugrzyzie on ani nie strawi i zaraz grożą mu różne ciężkie przypadłości.

Sekretariat generalny sumiennie wypakował porządek dzienny zarówno dla Rady, jak dla pełnego zgromadzenia Ligi. Ale są to przeważnie sprawy drugorzędne, wśród których oczywiście nie brakuje także obowiązkowej skargi Gdańska i Litwy na Polskę, nie licząc różnych spraw mniejszościowych, które jednak w Radzie Ligi idą zwykle na osobny pytel...

Od strony porządku dziennego nie grozi tym wspaniałym zebraniom ani większy wysiłek ani znaczniejsza kompromitacja. Sir Eric Drummond — sekretarz generalny posiada już dostatecznie doświadczenie, aby wiedzieć, co i w jakich dawkach podawać należy obu wysokim ciałom, aby nie utraciły świeżości i radości życia.

Mimo to jednak główni soliści, których już tyle razy słyszał świat ze sceny w sali Reformacji genewskiej, na obecny występ pojadą z niewątpliwą treścią. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pierwszego tenora Ligi — znakomitego, nieporównanego „bel canto” polityki międzynarodowej — **Arystydesa Brianda**. Tym razem bowiem ma on do odśpiewania partję szczególnie wielką i trudną, bo jeszcze nigdy przez żadnego czynnego ministra na żadnej estradzie nie wykonywaną, a nie jest i nie może być pewnym akompaniamentu.

Mam na myśli wielką arję o... **Pancurpie**, której odśpiewanie już dawno zapowiedział i do ostatniej chwili starannie przygotowuje pan Arystydes. Gdyby szło tylko o „portamenta” i t. zw. „kantylene” najznakomitszego politycznego tenora naszych czasów, to obaw nie mogłoby być żadnych. Zna on swój instrument tak dobrze i włada nim tak suwerennie, że powodzenie tej interesującej premiery byłoby z góry zapewnione. Cóż, kiedy wielka arja potrzebuje koniecznie i nieodzownie akompaniamentu i to nie jednego jakiegoś tam fortepianu, ale całej orkiestry, doskonale zgranej, przedewszystkiem zaś posłusznej i lojalnej w towarzyszeniu śpiewakowi. I tu właśnie tkwi ten wielki i ostry hak, na którym cała historia może żałośnie zawisnąć... W tej chwili bowiem jest całkiem pewnem, że orkiestra nie dopisze, że co więcej, cały szereg najważniejszych muzyków rozmówczo zagra w całym innej tonacji i fackie...

Odpowiedzi, jakie zebrał p. Briand od dwudziestu sześciu rządów, do których się ze swoim słynnym memorjałem w sprawie Paneuropy zwrócił, w żadnym razie zachęcającami nie były. Nawet przyjaciele i stali klienci Francji odpowiedzieli wprawdzie grzecznie, a nawet entuzjastycznie, ale muzyczne ucho polityczne starego francuskiego majstra musiało nawet w tych grzecznościach i zapalonych wysłuchać różno ukryte zgrzyty. Natomiast najwięksi muzycy z europejskiej orkiestry politycznej odpowiedzieli jawnie

z tyłoma zastrzeżeniami, że wyszły one wszystko na praktyczną odmowę.

Mimo to jednak Briand od tej pory swego występu w Genewie nie odwołał. A stało się to z pewnością nie z zadufania we własną siłę, że potrafi w ostatniej chwili swoją sztuką porwać twardych i upartych muzykantów, ale po prostu dlatego, że polityczna Brianda w domu nie pozwala mu tak łatwo cofnąć się z afisza.

Ostatecznie bowiem będzie całkiem wszystko jedno, czy koncert nie uda się z powodu krnąbrności akompaniatorów, czy też nie odbędzie się wcale. Zawsze będzie to oznaczało, że wytrawny i doświadczony mąż stanu Briand wystrzelił w próżnię, występując z zapowiedzią swego projektu Paneuropy. — Strzelać zaś w próżnię nie pozwala Briandowi ani jego własna godność i ambicja polityczna, ani „prestige” Francji, w której imieniu on występuje.

Do niedawna największą trudność i niebezpieczeństwo przedstawiał dla Brianda jego młody kolega faszystowski **pan Grandi**. Odpowiedź włoska na memorjał Brianda nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. Włochy jako warunek wzięcia udziału w budowie Paneuropy postawiły nie mniej i nie więcej, jak tylko rewizję niektórych traktatów pokojowych i rozbrojenie. A każdy z tych warunków jest dla Francji jednakowo niemożliwy do przyjęcia. Rewizja tych traktatów pokojowych, które mają na myśli Włochy, występując z tem żądaniem, mogłaby odbyć się tylko kosztem stanu posiadania Francji. Tego zaś Briand nie może żadną miarą zaproponować swoim rodakom. Co się zaś tyczy rozbrojenia, to jest to punkt chyba jeszcze trudniejszy niż owa rewizja. Francja związała się swoją formułą, że „najpierw gwarancje a potem rozbrojenie”, tak mocno, iż dzisiaj nawet gdyby szczerzo chciała, nie może się z tych więzów uwolnić. Na niedawnej konferencji londyńskiej szło o rzeczy stosunkowo łatwiejsze, bo tylko o teoretyczne przyznanie Włochom parytetu morskiego, a i na to Francja nie chciała, a może także i nie mogła się zgodzić. Cóż dopiero mówić o rozbrojeniu ogólnym, którego domagają się Włochy jako zasadniczego warunku poważnej rozmowy o przyszłej Paneuropie.

Alco wobec ostatnich wypadków w Niemczech trudność włoska zesłała całkowicie na plan dalszy. Wystąpienie Treviranusa w sprawie rewizji niemieckich granic wschodnich, tudzież stanowisko, jakie wobec tego wystąpienia zajęły wszystkie stronnictwa

niemieckie, nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że dla Niemiec zasadniczym warunkiem wszelkiej paneuropejskiej roboty jest unicestwienie traktatu Wersalskiego w jego najważniejszych punktach. Jeżeli Francja może z Włochami targować się o tę czy ową część Sahary czy nawet Trypolis, to o roszczeniach niemieckich nie może ona nawet najostrożniejszej dyskusji przyjąć, bo już sama ta dyskusja oznaczałaby głęboki, może katastrofalny przewrót w całej Europie.

Niemcy zaś skoczyli od razu tak daleko, że także powrotu nie mają i muszą, jeżeli nie iść naprzód, to w każdym razie sterczeć tam, gdzie skoczyli. Wymaga tego wewnętrzna polityka niemiecka i ta wielka rozgrywka, która się w Niemczech między burżuazją a proletariatem przygotowuje.

Wszystko to razem składa się na to, że Liga narodów mimo najstaranniejszego pilotowania swej nawy przez sekretarza generalnego i najwpływowszych zakulisowych działaczy może wśród najpiękniejszej pogody **najechać na podwodną rafę**. Może się bowiem raz jeszcze okazać, że **Liga narodów jest organicznie niezdolna do rozwiązywania żadnej trudniejszej kwestji międzynarodowej**. Może ona skutecznie gromadzić stopy różnych materiałów statystycznych, może wyłaniać konisje dla badania wszelkich obyczajów lub dla zwalczania różnych zaraźliwych chorób, ale wobec każdej z tych kwestji, od których zależy przyszłość Europy i jej narodów, staje, bo musi stać się bezradna i bezsilna.

Sprawa rozbrojenia, która wlecze się już sześć lat, a która dotąd nie wyszła poza przygotowania... do przygotowań, już sama jedna wystarczy, aby powagę Ligi jako czynnika istotnie konstruktywnego i rekonstruktywnego w Europie bardzo groźnie podkopać. Kiedy teraz przyjdzie fiasko z tą Paneuropą briandowską, tak jeszcze słabiutką i wątłutką, to właściwie cały świat będzie miał prawo zapytać się, **poco cała ta Liga istnieje i co ona w rzeczywistości może?**

A świat jest teraz szczególnie zdenerwowany i gotów te niewygodne pytania postawić bardzo natęczywie.

Nie znaczy to, aby Liga miała się koniecznie rozbić materialnie i dosłownie. Na to jest ona zabawą w zbyt wielu wypadkach wygodną a zarazem taną, bo utrzymanie całej Ligi kosztuje wszystkiego 22 miliony franków szwajcarskich, co rozdzielone między 56 jej członków jest całkowitym drobiazgiem. Ale **moralne stanowisko Ligi może runąć ostatecznie**, aby już nigdy i przez nikogo nie być podźwigniętem. Może snadno rozwinąć się jedno piękne marzenie i wierzenie ludzkie. A szkoda, bo wszak cywilizowany człowiek współczesny ma tych marzeń i wierzeń tak bardzo niewiele!

Praca kobiet i ich zarobki.

Zastępowanie mężczyzn kobietami. -- Praca kobiet jest tańsza. -- Głódne uposażenia. -- O równe prawa do życia.

Równouprawnienie polityczne kobiet w Polsce, dokonane w zaraniu niepodległości, stanowi przedmiot podziwu i zazdrości kobiet we Francji i Ameryce.

Ale jest to tylko jedna strona medalu. Druga jest mniej jasna.

Mamy tu na myśli położenie ekonomiczne kobiety pracującej w Polsce, kobiety, która na równi z mężczyzną w pocie czoła zarabia na chleb powszedni dla siebie i swojej rodziny.

Tych kobiet, które wydarto ognisku domowemu, odebrano dzieciom i wprzeżono do ciężkiej pracy fabrycznej, warsztatowej, lub

innej, jest to niewygodne pytanie postawić bardzo natęczywie.

Wystarczy przejrzeć wykazy instytucji ubezpieczeniowych lub inspekcji pracy, by się przekonać, jaką poważną rolę zajęły kobiety w życiu gospodarczym naszego przemysłu. —

Jedna tylko Kasa Chorych w Warszawie wykazuje zgórą 100.000 kobiet przymusowo ubezpieczonych, a więc zatrudnionych w pracy najemnej.

Jeśli nawet odejmiemy od tej liczby zgórą 30 tysięcy służby domowej, to i wówczas

zostanie prawie 70.000 zajętych w pracy fabrycznej, w handlu lub biurowości.

Na 104.361 pracowników umysłowych danego zaboru rosyjskiego 30.000 stanowią kobiety.

Ala najpokaźniejsze cyfry przypadają na przemysł fabryczny. Tu kobiety stanowią 24 proc. ogółu zatrudnionych. Armia robotnic fabrycznych liczy zgórą 215.000 głów.

Łata ostatnie wykazują bardzo charakterystyczną tendencję wzrostu pracy kobiet. W przemyśle włókienniczym praca kobiet zaczyna przeważać. W roku 1928 kobiety stanowiły przeszło 63 proc. ogółu pracujących, wykazując 2 proc. rocznego przyrostu.

W przemyśle odzieżowym udział kobiet wynosi 50 proc., w chemicznym — 34, w spożywczym 22, w mineralnym 18,8 w metalowym 13 procentów itd.

Wzrost pracy kobiet i dziewcząt Inspekcja pracy zaobserwowała nie tylko w przemysłach kobiecych, lecz również w ciężkim przemyśle hutniczym i maszynowym, gdzie udział mężczyzn spadł w ciągu trzech lat z 79 do 77 proc. Kobiety wkraczają do przemysłu amunicyjnego, który ze względu na warunki bezpieczeństwa i charakter pracy absolutnie się do tego nie nadaje.

W monopolach tytoniowym i spirytusowym pracuje zgórą 26.000 kobiet.

Niejakie pojęcie o charakterze tej pracy dają sprawozdania inspektorów pracy. Praca ponad 11—12 godzin na dobę nie należy do rzadkości. W hutach szklanych 2—3 razy na tydzień kobiety pracują po 12 godzin.

W fabrykach jutowych kobiety dźwigają taczki obciążone 60—70 kilogramowym ciężarem. W młynach województwa kieleckiego stwierdzono, iż kobiety dźwigały worki z mąką wagi 80 kg.

W fabryce włókienniczej „Stradom“ niektóre robotnice, t. zw. ciagarki przenoszą w ciągu 8 godzin przeszło 10 ton przędzy.

Podobnych przykładów można by przytoczyć bez liku. Inspekcja pracy ma tu wdzienne pole do popisu i niewątpliwie z czasem roztoczy należyta ochronę życia i zdrowia kobiet pracujących.

Beznadziejna natomiast wydaje się sprawa

Telefony w Polsce.

Długość linii telefonicznych czynnych na terytorjum Polski wynosi w sumie 25.134 kilometrów; długość drutów działających na tych liniach — 674.510 kilometrów. Z tego przewody międzymiastowe zajmują: linii 48.986 kilometrów, drutów 263.942 klm. Central telefonicznych w Polsce 2.466, publicznych rozmównic 3.767, abonentów 125.603, aparatów 162.079. Najwięcej abonentów posiada dyrekcja warszawska: 57.462, następnie lwowska: 14.140, poznańska: 13.669, krakowska: 11.464 itd.

Ruch telefoniczny. Ogólna liczba rozmów przeprowadzonych w ostatnim roku wynosi 672.285.000 (w tym dyrekcja warszawska 294.672.000), w czym miejscowych 646.132.000 (warszawska 287.127.000), międzymiastowych 2.220, w tem z Polski 1.038, do Polski 1.182; okazuje się więc, że zagranicą telefonuje do nas więcej, aniżeli mu zagranicę. Rozmów tranzytowych (via Polska) nie było w ostatnim roku ani jednej.

Ruch telefoniczny w ważniejszych miastach Polski przedstawia się w następujący sposób. Najwięcej rozmów na jednego mieszkańca wypada w Toruniu: 434 miejscowych i 6,2 zamiejscowych. Dalej idzie Poznań, gdzie na jednego mieszkańca przypada 372,2 rozmów (zamiejscowych 3,3), następnie Wilno: 358,1 (zamiejsc. 3,5), Warszawa: 223,5 (1,4), Bydgoszcz 198,9 (3,7), Kraków 188,3 (3,2), Lwów 159,4 (4,9), Kielce 144,3 (2,2), Katowice 109,6 (12,4), Łódź 99,5 (1), Białystok 89,4 (1,4), Sosnowiec 81,6 (2,1), Lublin 73,7 (2,6).

Okazuje się więc, że z większych miast polskich najwięcej telefonuje Toruń, a najmniej Lublin. Rozmów zamiejscowych najwięcej prowadzi Katowice, najmniej Łódź.

wa płac zarobkowych kobiet. Ten pęd wielkiego przemysłu do zastępowania mężczyzn kobietami w chwili, gdy w poczekalniach pośrednictwa pracy gromadzi się tysiące mężczyzn, tłumaczy wszystko: praca kobiet jest tańsza.

Z tablic Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych wynika, iż głodowe uposażenie do 150 zł. miesięcznie pobiera 37 proc. wszystkich kobiet, pracujących w biurach.

Ilość mężczyzn na tej skali zarobkowej wynosi zaledwie 19 proc. Powyżej 300 zł. miesięcznie zarabia przeszło połowa mężczyzn.

Kobiet z taką płacą jest już tylko 25 proc. Uposażenie powyżej 720 zł. miesięcznie jest już rzadkością i dotyczy 247 wypadków, podczas gdy mężczyźni z taką pensją liczą się na tysiące.

Różnice te występują jeszcze jaskrawiej w pracy fabrycznej. W kieleckim dniu kobiece nierazko wynoszą tylko 1,50 zł. — Akordy kobiet na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego wykazują 3,42 zł., a na Śląsku 4,48 zł. dziennie.

W przedalnicach łódzkich kobiety — tka-

Wprowadzenie prohibicji w Polsce wywołałoby bardzo ujemne skutki.

Wybitny ekonomista, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Adam Krzyżanowski, zamieszcza w „Kurjerze Czerwonym“ ciekawe uwagi na temat popularnych w ostatnich czasach hasel wprowadzenia prohibicji w Polsce.

— „Przed trzema laty, gdy bawiłem w Stanach Zjednoczonych, gdzie miałem sposobność przyrzeć się zbliska i dokładnie prohibicji stwierdziłem, że Ameryka Półn. wielki dochód z alkoholu zamieniła na daleko większy wydatek, wzmagając jednocześnie w wysokim stopniu przestępczość i demoralizację. Zniesiono kategorię pośrednią ludzi pijanych umiarkowanie, a natomiast zwiększono wybitnie ilość pijaków nałogowych.

Nigdy nie było w Stanach Zjednoczonych tylu chorych na delirium tremens, co obecnie.

Niemna w tem także żadnej przesady, jeżeli powiem, że w tej „suchej“ Ameryce za kieliszek wódki można zdobyć kobietę.

Co mówi słynny Woronow?

W najbliższej przyszłości będą żyć ludzie około 125 lat. --- Hodowla odmładzających gatunków małp.

Do Paryża powrócił słynny doktor Woronow, znany specjalista w przeszczepianiu ludziom gruczołów małpich.

Podróż amerykańska powiodła się doskonale i Woronow zjawiał się na swoim dawnym stanowisku, pełen otuchy dla siebie i dla rasy ludzkiej, o której powiada, że w przyszłości przedłuży swój czas życia do lat 125.

Naturalnie, ma się to stać dzięki jego wynalazkowi lekarskiemu, którego zastosowanie powszechne ma największą trudność w tem, że już daje się uczuć coraz większy brak małp, nadających się do przeszczepiania.

Woronow jednak twierdzi obecnie, że powstanie hodowli małp w Ameryce, w Kalifornii, a także we Francji, na Rivierze, w Mentonie i w Cannes, pozwala mieć nadzieję, że małp nie zabraknie i że dobrodziejstwo jego szczepienia będzie mogło przybrać jak najszersze rozmiary.

Trzy rodzaje małp, których gruczoły nadają się dla ludzi, to są szympansy, gibbony i sfinksy, a właśnie te trzy rodzaje hoduje się obecnie w wielkich ilościach.

W wywiadach udzielonych po powrocie z Ameryki, dr. Woronow wskazuje na zwiększającą się popularność jego sposobu odmładzania ludzi, zwłaszcza od chwili uznania jego metody przez paryską Sorbonnę.

W samej Francji, jak powiada, dokonano już przeszło 2 tysiące operacji, a wedle jego

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe naguiotki i zgrubiałe naskórki. 4363

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

cze zarabiają 5,35, w Bielsku zaś tylko 4 zł dziennie

Niska skala uposażeń kobiecych pociąga za sobą spadek płac męskich. Temu niebezpieczeństwu należy wszelkimi siłami przeciwdziałać.

Dalszy spadek płac roboczych w Polsce, dopasowywanie się wyższych uposażeń do głodowych zarobków kobiecych zuboży jeszcze bardziej nasze miasta i zdeklasuje ludność robotniczą.

Polska musi zapewnić kobietom — obok równości politycznej — także równe prawa do życia.

W szkołach nie tylko męskich, ale i kobiecych powstają formalne stowarzyszenia, których celem i najwyższą ambicją jest zdołanie alkoholu.

Jeżeli chodzi o Polskę, to uważam, że prohibicja byłaby dla państwa polskiego poprostu rujnującą.

Zakaz produkcji i konsumpcji alkoholu musiałby pociągnąć za sobą automatyczną obniżkę płac urzędników.

Zresztą stwierdzić należy, że u nas obecnie pije się daleko mniej, niż przed wojną.

Przeciwny byłbym projektowanemu podwyższeniu podatku od piwa, ponieważ to wpłynęłoby na zwiększenie konsumpcji wódki.

Ala prohibicję uważam za niecelową, a gospodarezo w obecnej sytuacji za wybitnie szkodliwą, podważającą budżet państwa i byt całego szeregu rodzin — zakończył prof. Krzyżanowski.

Jak zapatrują niektóre

ludy na małżeństwo?

Chińczycy przestrzegają kawalerów: „Nie żeni się nigdy z taką panną, która była złą córką dla rodziców. Będzie ona złą żoną“. Japonczycy mówią: „Nie bierz panny, która jest pluchą, nieczysto się ubiera i nie lubi ładu w domu i kuchni“. W Indiach ostrzegają przed taką, która ma zaród choroby familijnej, lub wytykają ją publicznie za lekkomyślne życie.

Słowianie mówią: „Bierz żonę z sąsiedztwa, bo ją znasz, ale kumów z daleka, abyście się

przepowiedni, po dokonaniu ulepszeń metody szczepienia, polegających na tem, że przeszczepia się nie tylko gruczoł płciowy, ale i tarczycowy, liczba zwolenników jego systemu ciągle będzie wzrastała.

Mimoходом dr. Woronow w Ameryce zrobił bardzo ciekawe spostrzeżenie. Mianowicie, że Amerykanie starzeją się o 10 lat prędzej, niż Europejczycy, gdyż przeciętny wiek jego pacjentów w Zjednoczonych Stanach był ponad 55 lat, podczas gdy w Europie granica ta zaczyna się ponad lat 65.

Woronow przypisuje ten fakt zbyt intensywnemu tempu życia w Ameryce, które szybciej wyczerpuje organizm ludzki.

Przeciw zakusom niemieckim.



(xy) Pod pomnikiem Mickiewicza na placu Marjackim we Lwowie odbyła się onegdaj wielka manifestacja jako wyraz protestu przeciw zakusom niemieckim na ziemi polskiej, a szczególnie przeciw prowokacyjnym mowom niemieckiego ministra Treviranusa.

W manifestacji wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności.

Rycina nasza przedstawia zdjęcie z manifestacji pod pomnikiem Mickiewicza.

nie znali”. Włosi i Hiszpanie hołdują zasadzie: „Kto idzie daleko szukać żony, ten jest sam oszustem albo chce być oszukanym”. Rosjanie mówią: „Gdy ożenisz się z najstarszą córką, patrz wówczas jakim jest ojciec i matka, gdy bierzesz drugą córkę, patrz jaką jest najstarsza jej siostra”. Niemiec i Anglik twierdzą:

„Gdy matka dużo robi, tam jest próżniak córka, boć ona powinna wyręczać matkę w pracy. Strzeż się jej”. — Arab znów doszedł do przekonania, że „kto się ożeni z piękną kobietą, to musi dom sprzedać, bo go zrujnuje”. Na Litwie ostrzegają: „Pięknością swej żony nie zagrzejesz się, ani ubierzesz”.

To i owo ze świata.

BIAŁY KOLOR JAKO KOLOR ŻAŁOBY. — MIASTO BEZ WYPADKÓW. — KIEDY MOŻNA ZASTĄC W DOMU KOBIETĘ NOWOJORSKĄ. — JAK POWSTAŁ POCAŁUNEK. — KRAJ BEZ MIAST MILJONOWYCH.

(xy) Ponura czerń, do której zmusza kobiety surowy przepis żałoby, nie jest zawsze strojna i sprzeciwia się smakowi nowoczesnej kobiety, która chce wyglądać zawsze młoda i zalotna. Nie więc dziwnego, że z Paryża wyszło obecnie żądanie, aby świecić żałobę białym kolorem. Ten kolor niewinności i czystości przyjęty jest jako barwa żałoby już oddawna na Dalekim Wschodzie. W Japonii cały orszak żałobny odziany jest w nieskazitelne białe szaty, a nawet wieńce i kwiaty na grób muszą być białe. Biały kolor jest również żałobnym kolorem Hindusów i innych ludów pierwotnych. Paryż chce obecnie naśladować pod tym względem także Wschód.

Miasto Redburn w stanie New Jersey (St. Zjedn.) zdobyło rekord w komunikacji bez wypadków. W swojej statystyce rocznej ogłasza obecnie niebывwały fakt, że w ciągu całego roku nie wydarzył się w mieście ani jeden nieszczęśliwy wypadek. Miasto to posiada jednak wszędzie na ulicach tunele dla przechodniów.

Nowojorski dom handlowy R. H. Macy et Co przesłał zapytanie do 6.000 kobiet no-

wojorskich, kiedy najlepiej zwrócić się do nich z propagandą radiową. Stwierdzono przytem, że kobiety nowojorskie przebywają najczęściej w domu między godziną 8 a 9-tą przedpołudniem.

Pewien angielski badacz stwierdził na podstawie badań etnologicznych, że poprzednikiem pocałunku było tarcie nosami. Bóg wlewa w króla przy pomocy oddechu siłę życia i władzy. Stąd rodzi się powitanie, objaw przyjaźni wobec drugich. Dech życia przechodzi z ust do ust i stąd dochodzi do zatkanicia się ust, które jest przyjemne. Wiele ludów zadowala się do dzisiaj tarcieniem nosa o nos.

Z najnowszej włoskiej statystyki wypływa, że Włochy nie posiadają ani jednego miasta o miljonie ludności. Dnia 1 lipca 1930 mieszkało w Neapolu 982.000 ludzi, w Medjolanie 974.000 ludzi, a w Rzymie zaledwie 935.000 ludzi. Genua posiada 626.000 mieszkańców. Największe postępy robi Rzym, który w miesiącu sierpniu zdobył 3.700 nowych mieszkańców. Wzrost Neapolu i Medjolanu jest znacznie mniejszy i powolniejszy.

Lindbergh, niewolnik popularności.

ŚCIGANY I TRAPIONY PRZEZ REPORTERÓW CAŁEJ PRASY AMERYKAŃSKIEJ.

(xy) Pierwszy zwycięzca oceanu Atlantyckiego, pułkownik Lindbergh, odczuwa obecnie swoją sławę i olbrzymią popularność jako ciężką niewolę. Jest on niesłychanie

rozzoryczony na prasę amerykańską, która urządza prawdziwe polowanie par force na jego życie prywatne. Ostre wyrzuty Lindbergha w kierunku prasy usprawiedliwiają

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Żądać w aptekach i drogeriach. 3991

w zupełności szczegóły, jakie opowiada Lindbergh o natrętnym nagabywaniu jego i jego młodej żony od chwili ślubu, a szczególnie od chwili, gdy urodził się im syn.

Kiedy Lindbergh i jego młoda żona znajdowali się w podróży poślubnej, ścigali ich całymi dniami liczni reporterzy. Kiedy w końcu skryli się na jachcie prywatnym, stojącym na kotwicy w pewnym porcie, reporterzy pływali przez ośm godzin bez przestanku w łodzi motorowej dookoła jachtu i oznajmiali od czasu do czasu przez megafon, że ustąpią się dopiero wówczas jeśli Lindbergh i jego żona pozwolą się odfotografować.

Lindbergh musiał później powierzyć o pieczę detektywów dom, w którym mieszkał, aby zaoszczędzić żonie jeszcze bardziej przykrych nagabywań. Pewien reporter ofiarował służącemu Lindbergha 2.000 dolarów, jeśli zdradzi mu „tajemnicę domu”. Najbardziej przykre dla Lindbergha było to, iż prasa amerykańska donosiła już na kilka miesięcy przed przyjściem na świat jego syna o tem radosnem wydarzeniu i to tak szczegółowo, że wzbudzało to wprost niesmak.

W europejskich domach panujących są wszyscy bardziej przyzwyczajeni do tej ciekawości i mniej wrażliwi. Niedawno prasa angielska doniosła z wszystkimi szczegółami o urodzinach drugiej córki księżnej Yorku. Ale urodziny członka domu panującego posiadają historyczne następstwo i szerokie masy mają poniekąd prawo zajmować się losami swoich zwierzchników. W Ameryce sprawy takie należą do spraw ściśle prywatnych. Dlatego bezwzględność prasy amerykańskiej dotknęła tak głęboko Lindbergha.

Nie można jednak potępiać tych ekscesów ciekawości prasy amerykańskiej. Prasa jest zawsze zwierciadłem społeczeństwa i zwierciadło to jest mętne, to nie ulega wątpliwości że mętna jest również dusza tego społeczeństwa. Amerykanie chcą nieustannie słyszeć coś o swoich bohaterach, interesują się wszystkimi szczegółami ich prywatnego życia. Prasa zmuszona jest wskutek tego śledzić bohaterów narodowych jak dzikie zwierzęta. Kto przeleciał nad oceanem Atlantyckim należy w zupełności do narodu, dumnego z tego bohaterstwa czynu. A bohater dostaje się w ręce prasy i staje się niewolnikiem swojej popularności.

Gdzie leży granica „niebezpiecznego wieku” u nowoczesnej kobiety?

W owym czasie gdy słynny pisarz francuski H. Balzac stworzył swą znakomitą powieść „Kobieta trzydziestoletnia”, uważano, że lat trzydzięści, to krytyczny wiek dla kobiety... Kobieta trzydziestoletnia miała już zrezygnować z młodości i z miłości...

Potem przesunięto granicę „niebezpiecznego wieku” kobiety o wiele dalej. A dzisiaj niewiadomo wogóle jaką cyfrą lat oznaczyć wiek, w którym kobieta winna wycofać się z szeregu walczących o miłość, piękność i szczęście...

Jedno z czasopism francuskich zwróciło się do całego szeregu wybitnych osobistości ze sfer artystycznych i literackich z zapytaniem:

„Ile też lat powinna liczyć współczesna „kobieta trzydziestoletnia?”

— Kobieta trzydziestoletnia — to tytuł powieści, jak każdy inny — powiada członek Akademii i znany powieściopisarz Henri Bordeaux. — Zawsze, w każdej epoce bywały kobiety, które dłużej niż inne zachowywały piękność i zdolność podobania się...

Powieściopisarz Paweł Morand oświadcza krótko:

— Wiek, który odpowiada dawniejszej

krytycznej trzydziestce u kobiety? 50 lat!...
Znany adwokat Henri Robert jest jeszcze bardziej szarmanekim. Mówi bowiem:
— Gdyby Balzac żył obecnie, to napisałby czarną powieść o kobiecie 70-letniej!

Najwyższe budynki na świecie.

Dotychczas za najwyższą budowlę uchodziła paryska wieża Eiffla, wysokości 300 metrów.

Po niej dopiero szły nowojorskie „drapacze”: „Bank of Manhattan” (270 metrów), gmach Wolwortha (250 m.), gmach Cryslera (249 m.).

Obecnie jednak rozpoczęto budowę domu u zbiegu 34-ej i 5-ej Alei na miejscu dawnego hotelu Waldorf - Astoria, domu, który przewyższy swą wysokością wszystkie budowle świata.

Będzie on miał 360 metrów wysokości. Gmach będzie miał 85 pięter nad ziemią i 5 w podziemiach.

Według wyliczeń specjalistów żaden gmach nie może mieć więcej nad 400 metrów wysokości.

Nowy „drapacz” nie zbliża się więc do maksymalnej granicy.

Zbyszko Sawan, przejechany przez samochód.

Straszny to był widok... Ulubieniec wszystkich kinomanek Zbyszko Sawan przebiegał właśnie przez połyskującą jezdnię paryską, zreżnię wymijając pedzające z nieznana

Odbudowa Akropolisu.



(xy) Rząd grecki pracuje obecnie nad odbudową Akropolisu, starogreckiego zamku ateńskiego. Brakujące części będą uzupełnione nowymi, dostosowanymi do stylu, i w ten sposób powstanie dawny zamek w nowym blasku.

Rycina nasza przedstawia ogólny widok Akropolisu. Po stronie wschodniej budowli widać rusztowania, ustawione dla prac odbudowy zamku.

u nas szybkością auta prywatne i taksówki, gdy wtem z za rogu wylonilo się nagle wielkie auto towarowe. Zbyszko chciał zdążyć przebiec przed nim, lecz potknął się na osli-

zglej od deszczu jezdni asfaltowej i wpadł pod koła... W okamgnieniu stanął cały ruch, zbiegli się ludzie...

Jak go tu wyciągnąć z pod kół wielkiej

W. RAORT.

Na powitanie X Targów Wschodnich

Strasznie się cieszę „Targami Wschodnimi”. Jak co roku. Tego roku jednak cieszę się specjalnie i bardzo strasznie. Bo wyobraźcie sobie, moi mili, że dziecko, które widziałem w powijakach: berbec, który miał kilku kochających ojców lwowskich i jakby na złość, jedną i to ohojętną mamę — Warszawę, szukającą tylko tej sposobności, aby go podrzucić w krzaczkach: bachor nad którego kolebką jeźdzały tyki lwowskie i układały anonsy do gazet, że „dziecko z porządnej rodziny, niechrzczone, w dobre ręce do darowania” — oto właśnie to dziecko, doczekało się dziesięciolecia swych urodzin.

W dniu 10-lecia wypadaloby jakoś solenizantowi pogratulować. Kłopot tylko, że nie wiem jak to zrobić. Czy napisać pean pochwalny, czy zająć się nudną statystyką, wykazującą moralne i materialne jego walory, czy puścić się na bombastyczne dytyramby, zaczynając od słów: „Wielkie znaczenie jubileuszowych „Targów Wschodnich” w dziejach naszej odrodzonej ojczyzny? — nie wiem!

Z jakiej beczki zacząłbym, to nie mogę się opędzić wrażeniu, że wydalbym się wam w roli kominiarza, wieszującego na Nowy Rok „szczęścia i wszelkich pomyślności”.

Coś jednak zrobić muszę, aby dać folie sercu. Nabrało mi się bowiem w tym miesiącu, w łączności z „Targami Wschodnimi” tyle wspomnień, rzewnych, miłych i krzepiających, że byłbym ostatnim baciarzem lwowskim, gdybym solenizantowi nie powiedział kilku miłych słów.

A więc zaczynam:

— Czeigodny Solenizancie! Przypominasz sobie zapewne pierwszy rok swego smarkatego istnienia? Wiem zgóry, iż odpowiesz mi, że na świat się nie prosiłeś i że jest dużym nietaktem przypominąć dorosłemu młodzieńcowi, jak to nosił koszulkę w zębach. Muszę ci jednak przypomnieć te chwile, bo już wtedy przypadłeś mi do serca i prorokowałem ci w sp. „Szczutku”, że wyrośniesz na porządnego człowieka. o ile „przemysłowcy” warszawscy nie wezmą cię na swoje wychowanie. Nie

zawiodłeś moich nadziei i stałeś się chlubnym obywatelem miasta Lwowa.

Przyznaję, że na twoich ojców patrzałem, jak na ciekawą grupkę niebezpiecznych wariatów. Byłbyś mi przyznał rację, gdybyś był mógł widzieć, tak jak ja, swoich rodziców. W pierwszym roku twego życia przedstawiali ci ludzie niesamowity widok. Prezydent Neuman, znany z pedanterji i systematyki, chodził w tym czasie z rozpiętą kamizelką po mieście, nie licząc innych guzików, niż umieszczonych. Dyrektor Grossman miał chronicznie przekrzywiony krawal, chrypkę, schodzone podeszwy i lekki obłęd w oczach. Nadto zrywał się co noc kilka razy ze snu i mówił wszystkimi europejskimi językami, zachęcając zagranicznych wystawców do udziału w twoim chrzcie. Na nieszczęście była Europa dobrze poinformowana, że Polskę otaczają zbrojne armje nieprzyjacielskie i że Lwów nie obsechł jeszcze z krwi, przelanej o swoją wolność. Nauczył się tedy języka malarjskiego, egipskiego, chińskiego i tureckiego w nadziei, że ściągnie do Lwowa gości, gorzej orjentujących się w sytuacji istniejącej w Polsce. Dyrektor Turski, znany i wytworny elegant, nosił załamany cylinder i od tygodni nieczyszczona „jaskółka”, a dyr. Puchalski porozumiewał się na migi z interesantami, bo zupełnie stracił głos i ogłuchł.

W oczach ich byłbyś jednak wyczytał radość i dumę, rozpierając serce każdego podtatustialnego ojca, kiedy się dowiódł, że stał się papą tegiego i zamaszystego chłopca.

O swoich skromnych zasługach wobec ciebie wole nie wspominać. Nikt może we Lwowie nie wypił za twoje zdrowie tyle wódek w pawilonach „Tabromika”. Baczewskiego i hr. Tarnowskiego, co ja. Prawda, że pomagali mi dzieńne zaeni koleczy, jak Zbierzchowski, Wasylewski i Gruss, oraz Makuszyński i Nowaczyński, którzy specjalnie przyjechali aeroplanem na twoje urodziny — ale nie dorosli mi ani do pięty! Proszę urządziłem koncerty. Najlepszy dowód, że właściciel „Tabromika” z Gniezna długie lata jeszcze ze mną korespondował, a Baczewski na dotychczas o mnie jak najlepsze wyobrażenie.

W dalszych latach swego istnienia rozwijałeś się, czeigodny solenizancie, całkiem programowo. Nawet najostrożniejszy krytyk, jakiego znam, Ostap Oriwin, przydzielony do twojego boku na preceptora i mentora, nie mógł

się niczego domagać i zastosował wobec ciebie zasadę wychowawczą Russa, czyli że puścił cię z biegiem wody.

Nie przeczę, że były lata, kiedy obawiałem się, że skreślisz kark, czeigodny solenizancie. Pamiętam rok inflacji. Pamiętam na własnej skórze, jak za moją jednomiesięczną pensję, za którą rano byłbym sobie mógł kupić ówciatkę cieleciny, kupilem sobie wieczorem szczoteczkę do zębów. A to dlatego, aby sobie zębów nie wycierać ówczesnym ministrem skarbu. W tym to właśnie roku inflacyjnym nie chciałeś spuścić z tonu i wielkopanśkim gestem, jakbyś nie, obchodząc, jak co roku, swoje urodziny. I dziwo! Urodziłeś się widocznie w czepek, bo wyszedłeś obroną ręką z tej niebezpiecznej imprezy i Lwów sobie nabił kabzę dobra, zagraniczną walutą.

Dziewiątą rocznicę swych urodzin chyba pamiętasz? Mam wrażenie, że zeszłego roku przeszedłeś mutację głosu i krytyczny okres wieku chłopięcego. O mało co, a Parki byłyby przecięły los twego żywota! Wszystko się przebiegło tobie sprzysięgło. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, kryzys gospodarczy, brak kredytu, brak zainteresowania, brak pieniędzy i nawet brak braków. Byłbyś dyndał, czeigodny solenizancie i to na sznurku, ukroczonym przez tak potężnego gentelmena, jakim jest Lewiatan, gdyby nie twoi zwarzowani ojcowie z zarządem miasta na czele. Także panu ministrowi Kwiatkowskiemu niech Bóg da zdrowie. Nawet ja dostałem nosaczyn i napisałem w twojej obronie feljton pt. „Hands off!” w „Wieku Nowym”, w którym niezem przekupka obsiadłem gęba panów z Lewiatana. A że mi prezes Laskowicki zamieścił ten pyskawy feljton, to także świadczy, o tem, jak bardzo cię we Lwowie kochamy.

A no — udało się! Dziesięciolecie dało nawet zysk. Zdobyto nowe rynki, zawiazano nowe kontakty z ośrodkami handlu i przemysłu zagranicznego, utrzymano dobrą sławę twego imienia i udowodniono, że masz rację do życia i szanse stałego i trwałego rozwoju.

W dniu 10-lecia twego istnienia, cóż ci powiedzieć?... Wygrałeś partje, czeigodny solenizancie i to ci powinno wystarczyć! Piję twoje zdrowie szklanką zimnej herbaty, która właśnie stoi przedemną — (czy Baczewski będzie tego roku miał swój pawilon?) — uo i daj pyska, kochagiu — vivat!

cieża? — Tłum ludzi usiłuje unieść ją, ale bezskutecznie, a tu jednak każda sekunda droga... Co robić? Ruszyć auta wprzód lub w tył też nie można: jeszcze gorzej będzie...

Ktoś wpadł na pomysł: zdjąć oponę... Rzeźwiwiec wówczas udało się podważyć koło i wydobyć Zbyszka z pod wozu...

Przeniesiono go do pobliskiego domu...

— Stop! — krzyknął wtedy reżyser Ordynski do operatora, który całą tę scenę filmował do „Tajemnicy lekarza“, pierwszego 100 procentowego mówionego po polsku filmu produkcji polskiej „Paramountu“. Partnerami Zbyszka Sawana są takie asy scen polskich, jak: Marja Gorczyńska, Ludwik Solski oraz Kazimierz Junosza-Stepowski.

Nowy „wampir“.

MASOWE ZGWAŁCENIA. — LIST DO POLICJI. — ARESZTOWANIE PRAWDOPODOBNEGO SPRAWCY.

(xy) Wśród ludności Bremerhaven (Niemcy) panuje ogromne zaniepokojenie z powodu tajemniczego potwora, który wzorem „wampira z Dusseldorfu“ dopuszcza się mordów masowych, działając w zupełnej tajemnicy.

Ofiarą nieznanego mordercy padła najpierw 7-letnia dziewczynka Ingeborga Bop, na której „wampir“ dopuścił się gwałtu seksualnego. Znalaziono następnie na placu Strzeleckim 5-letnią dziewczynkę, którą potwór zgwałcił w bestialski sposób, przyprawiając ją o kalectwo na całe życie.

Policja otrzymała list następujący:

„Nie trudźcie się, sprawca dokona jeszcze

więcej podobnych czynów. Nie jest to ostatni wypadek. Szkoda ofiary, ale tak musi być“.

Policja kazała list odfotografować i ogłosić publicznie przez rozklepienie go na afiszach. Aresztowano niejakiego Kühne z Wersmünde, murarza, u którego znaleziono pokrwawione ubranie i pokrytą krwawymi plamami bieliznę. Znalaziono również list i inne dokumenty, z których wynika, że Kühne był autorem anonimowego listu. Kühne zaprzecza jednak stanowczo, jakoby był tajemniczym „potworem“.

Zagadkowe zbrodnie.

MŁODY MILJONER I JEGO ŻONA ZAMORDOWANI PODCZAS PODRÓŻY POŚLUBNEJ. — POD ZARZUTEM MORDERSTWA UWIEZIONO CZŁOWIEKA CIERPIĄCEGO NA SOMNAMBULIZM.

(?) Syn kalifornijskiego milionera Francis Coulon, liczący lat 24, wybrał się przed tygodniem na podróż poślubną do miejscowości, położonej na granicy Kalifornii i Meksyku. Miejscowość ta Enzenada zwana jest Mekką spragnionych Amerykanów. Tutaj bowiem nie obowiązują już przepisy prohibicyjne. To też przyjeżdżają do Enzenady bogaci wycieczkowcy z Kalifornii, a liczne miejscowe bary i lokale rozrywkowe stanowią dla nich główną przynętę, bo tu można pić do woli, a trunki są niefałszowane. I zabnąć można z sobą niejedną buteleczkę, ukrytą w wydrażonej lasce, lub w podwójnym dnie podróżnej walizki.

Francis Coulon odbył wraz z żoną podróż do Enzenady we własnym automobiliu. Zamieszkali w hotelu. Tam spotkali znajomych z Los Angeles i razem zwiedzali okolice i miejscowe bary.

Onegdaj nad ranem znaleziono oboje młodych małżonków zamordowanych na wybrzeżu. Ciała ich były pokłóte nożem. Próżno tego stwierdzono rany postrzałowe. Ponieważ pani Coulon miała na sobie klejnoty, jakie zazwyczaj nosiła, a w kieszeni jej męża tkwił portfel wypchany banknotami, od razu wykluczono tu mord rabunkowy i zaczęto śledzić, czy nie zachodzi tu akt zemsty.

Dotychczasowe poszlaki zdają się wskazywać na to, że morderstwa dokonał pewien pacjent miejscowego sanatorium. Jest to bogaty rentier z Los Angeles, który cierpi na somnambulizm. Czynu tego dopuścił się widocznie w stanie nieprzytomnym. Małżonkowie Coulon, jak wykazało śledztwo, spacerowali sami do późna w noc nad wybrzeżem. Ów somnambulik, jak zeznała służba w sanatorium, gdzie przebywał, wyszedł owej nocy i wrócił dopiero nad ranem. Znalaziono w jego kufrze poplamione krwią ubranie i rewolwer, którego kaliber jest ten sam, co kule, które wyjęto z ciał zamordowanych.

Czy spotkali Coulonowie tego człowieka na spacerze i doszło między nimi do jakiejś sceny? Czy też z nienacka zostali napadnięci?

Domniemanego mordercę Coulonów, policja aresztowała. Robi on wrażenie człowieka, który absolutnie nie zdaje sobie sprawy z tego, co uczynił. Z tej więc strony śledztwo napotyka na tak nieprzewidywalne trudności.

Sprowadzono najlepszych detektywów amerykańskich dla wyświetlenia tej zbrodni. Być może, że zagadkowe to morderstwo znajdzie swoje wyjaśnienie.

wątpią, czy będzie można utrzymać go przy życiu.

Włamywacze umknęli prócz kilku srebrnych przedmiotów, które stały na kredensie, nie więcej nie zabrali. Spłoszyło ich wołanie pomocy. Obawiali się, że mogą ich przyłapać, zanim umkną.

Policja szuka teraz za nimi, ale zatarli oni za sobą ślady i tylko przypadek może ich oddać w ręce sprawiedliwości.

SPECJALISTA CHOROZ SKÓRNYCH I WENER

Dr. MIERZECKI

UL. BATOREGO 32, tel. 31-36 4353 **powrócił.**

Rozmaitości ze świata.

REWOLWER NABITY... WODA! Oryginalne samobójstwo popełnił w Serajewie kustosz tamtejszego muzeum, dr. Stefan Wolkey. Napełnił lufę rewolweru wodą, założył kapiszon i wystrzelił sobie w głowę. Wystrzał rozerwał czaszkę samobójcy na drobne kawałki. Podobno dr. Wolkey popełnił samobójstwo pod presją fatalnych warunków materialnych. Rano, gdy otworzono muzeum i weszli woźni, znaleziono trupa bez głowy.

NIE PĘDZ ZBYT SZYBKO! W Górach Olbrzymich, pod Reinerz, ustawiono na zakręcie szosy oryginalny znak ostrzegawczy dla automobilistów: jest to wyrzeźbiona z drzewa figura policjanta naturalnej wielkości, który wskazuje ręką na tablicę z napisem: „25 kilometrów na godzinę, albo 25 marek kary!“ W noce oczy figury, w których osadzono żarówki, płoną czerwonym światłem.

PODRÓŻ W PIŁCE GUMOWEJ PRZEZ OCEAN. Dwaj Niemcy z Brooklynu (Nowy Jork) K. Hertzog i F. Vogel, wpadli na fantastyczny pomysł podróży po oceanie w piłce gumowej. Zamówili oni w największej fabryce amerykańskiej wyrobów gumowych i kauczukowych Goodyear olbrzymich rozmiarów piłkę gumową o ściankach średniej grubości, w której zamierzają odbyć podróż z Ameryki do Europy. Mają oni nadzieję, że sprzyjające wiatry i prądy morskie poniosą piłkę ku brzegom europejskim w ciągu 60 dni. Należy wątpić, czy ekscentryczny wyczyn zostanie uwieczniony powodzeniem, świadczy o tym w każdym razie o istnieniu epidemii rekordów w Ameryce, której objawem ostatnim jest np. szal masowy rekordów wysiadania na drzewach.

SZAMPANEM POLEWA SIĘ ULICE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Jak wiadomo, policja amerykańska największe nawet ładunki skonfiskowanych napojów alkoholowych niszczy w ten sposób, że butelki rozbiła, a zawartość ich wylewa do rynsztoku. Czasem zaś mokrą kontrabandą topi w morzu. Jednakże ojcowie miasta Hickory Flate, w stanie Missouri, wpadli na lepszy pomysł. Mianowicie w miłym tem miasteczku zasekwestrowany alkohol wlewa się do miejscowych beczkowozów, poczem służy on do polewania ulic. Uroczystość polewania ulic szampanem ściga w Hickory Flate tłumy widzów nieobojętnych, którzy starają się gorliwie o to, aby drogocenny płyn skropił również i ich spragnione usta.

IMPERATYW MACIERZYŃSTWA. Ciekawa historia wydarzyła się w niemieckim miasteczku Gösing. W pewnym gospodarstwie kotka się okociła, wszystkie małe jednakże co do jednego jej zabrano. Wówczas kocica przyniosła sobie ze strychu małe piskle, ażeby nim się opiekować. Lecz piskle oddano z powrotem prawowitej matce. Kocica i tym sposobem nie dała za wygraną, po kilku dniach bowiem przyniosła z pola dwa małe zajączki, które karmi, obchodząc się z nimi z największą czułością i broniąc przeciw wszelkim niebezpieczeństwom.

Morderstwo słyszane przez telefon.

NAPADNIETY PRZEZ BANDYTÓW TELEFONUJE. — BANDYCI STRZELAJĄ. — POMOC PRZYSZŁA ZAPÓŹNO. BANDYCI UMKNĘLI. — WIERNY SŁUGA ZOSTAŁ ZASTRZELONY.

(?) Zarządzająca firmą maszyn do szycia Mac-Clane w Londynie, panna Hall, usłyszała nagle alarmujący dzwonek telefonu o drugiej nad ranem. Aparat stał na noce szafeczce przy łóżku. Należała natychmiast słuchawkę i usłyszała wołanie przez aparat: „Na pomoc, miss Hall! Tutaj włamywacz! Na pomoc!“ Bezpośrednio potem usłyszała znów detonacje dwu szybko po sobie następujących strzałów.

Natychmiast zawiadomiła telefonicznie policję, poczem zażądała dla siebie asystencji policjanta, bo chciała również udać się na miejsce wypadku. Pomoc jej wzywał 17-letni sługa firmy, Jack Phelps, którego właściciel firmy zostawił w swojej willi w Holloway, na przedmieściu Londynu.

Szef firmy Mac-Clane, wyjechał w zeszłym tygodniu razem z żoną do Ostendy. — Służba otrzymała urlop. W willi został 17-letni Jack Phelps. Przydano mu psa, by czuwał na wypadek, gdyby włamali się złodzieje.

Ubiegłej nocy bandyci wtargnęli do willi, psa struli i spodziewali się bez przeszkody spłądować wszystko, co będzie można unieść. Tymczasem Jack obudził się na pierwszy szmer w pokoju. Miał jeszcze tyle przytomności umysłu, że dopadł telefonu i zaalarmował miss Hall, której numer telefonu widocznie dobrze pamiętał.

Kiedy funkcjonariusze policji i miss Hall przybyli na miejsce, zastali Jacka żywego jeszcze, ale był nieprzytomny. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala. Lekarze

SZKOŁA MUZYCZNA IM. J. PADEREWSKIEGO

we Lwowie ul. MIŁKOWSKIEGO 11 (pierwsza na lewo ul. Kochanowskiego) tel. 50-01
ogłasza wpisy na rok szkolny 1930/31.

Przedmioty: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot, trąbka, waltornia, puzon, przedmioty teoretyczne, śpiew choralny, muzyka orkiestralna i komnatowa. Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi **prof. N. Kwieciński**, kurs i koncertowy skrzypiec profesor Konserwatorium wiedeńskiego **Dr. F. Lienthal**, śpiew solowy **prof. H. Oleska**.

Uwaga: Przy szkole istnieje jednoroczny i trzyletni kurs do egzaminu państwowego z muzyki i śpiewu na nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. Według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. **dzieci funkcyjnarzyscy państwowych, wojskowych i komunalnych otrzymują zwrot opłaty szkolnej.** Uczniowie dojeżdżający z prowincji mają zniżkę kolejową, niezdolni mogą otrzymać zniżkę czesnego, uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole.

Kancelaria otwarta od godz. 11-tej do 7-mej wieczorem.

Dyr. J. Zwierżchowski.

Potężny protest Lwowa przeciw zakusom niemieckim i terrorowi U. O. W.

„Nie damy ziemi, skąd nasz ród...”

(K. D.) Wczorajsza niedziela minęła we Lwowie pod znakiem olbrzymiej manifestacji całego społeczeństwa polskiego, które solidnie, jak jeden mąż, zaprotestowało zdecydowanie i stanowczo przeciw iacemu od zachodu, jak i od wschodu, atakowi na całość naszych granic.

Zamknięty wszelkie waśnie i partyjne spory, Polski Lwów stanął przeciw wrogom frontem zwartym i jednolitym, gotów w każdej chwili do ofiar z krwi i mienia, jak w r. 1918 w czasie niezapomnianych listopadowych dni.

W „SOKOLE - MACIERZY”.

Ogromna sala „Sokoła - Macierzy“ nie była w stanie pomieścić cisnących się tłumów obywateli, tak, że setki osób stały na ulicy Zimorowicza. O godz. 12-tej w podniosłych słowach zagał zebranie prezes dr. Borowiec, kończąc swe przemówienie słowami: „Okazemy całemu światu, że dorosiliśmy do sytuacji, nie boimy się jej i opanujemy ją“.

(Huczna oklaski). Następnie przemówił poseł dr. Pieracki, którego wywody przerywano burzliwymi oklaskami. Omówiwszy stosunek Polski do Niemiec podniósł, że jak w przeszłości, tak i dziś energia i jedność narodu zdolne są zdobyć się na nowy Grunwald. A co do sabotaży ukraińskich oświadczył m. inn.:

„Corocznie w tym czasie, gdy młodzież ruska rozjeżdża się na wakacje, pienie polski dobytek, szerszą się mordy i zbrodnie. Separatyści głoszą hasło: Lachy za San! Tymczasem tę ziemię myślnie obronili przed dziecią tatarską i turecką, daliśmy tej ziemi cywilizację, spokój i dobrobyt. W krwi nawet Rusinów płynie krew polska. My jesteśmy tu tybulecami, nie przybyszami, tu siedzeliśmy, siedzimy i tu zostaniemy! (żywiolowe niemilkające oklaski).

Naszym obowiązkiem jest podnieść prestige państwa, wzmocnić nasz stan posiadania. Wiece ma na celu okazać, że nie damy się przestraszyć, ani sterroryzować!!

Po przemówieniu posła Pierackiego wśród wielkiego aplauzu uchwalono przez aklamację następującą rezolucję:

Zgromadzeni stwierdzają, że między separatystyczną akcją „ukraińską“ a atakiem niemieckim i wogóle wroga Polsce akcją Niemiec istnieje ścisła łączność, czyniąca z nich jedno niebezpieczeństwo, wymagające równoczesnego, bezwzględniego, silnego i konsekwentnego odporu ze strony tak władz, jak i całego społeczeństwa polskiego. To też:

1) zgromadzeni zwracają uwagę władzom, iż wobec zbrodni i napadów bandyckich sepa-

ratystycznych elementów ukraińskich jedynie bardzo ostre i bezwzględne postępowanie oraz wogóle stanowcza polityka wymierzona przeciw separatyzmowi ukraińskiemu może wprowadzić ład i spokój w kraju.

2) W celu zaś pobudzenia żywiołu polskiego do pracy, odwagi, wysiłków i ofiarności, oraz celem odparcia zbrodniczych ataków separatyzmu na podstawy polskiej państwowości, polski cywilizacyjny stan posiadania i rozwój, oraz zabezpieczenia przed naciskiem i terorem ludności polskiej, głównie p3 wsiach.

Zgromadzeni zlecają Polskiemu Towarzystwu Opieki nad Kresami w porozumieniu z prezydentami dzisiejszych wiecej i wszystkimi organizacjami, które je zwoływały — podjęcie kroków przygotowawczych do zjednoczenia całego społeczeństwa naszej dzielnicy i ujawnienia jego jednolitej woli.

Równocześnie zgromadzeni zlecają:

a) zorganizowanie samoobrony żywiołu polskiego i współdziałania z Władzami w celu wyłączenia sabotażystów i terrorystów ukraińskich;

b) w odpowiedzi na robotę separatyzmu ukr. wzmocnienie polskiej ekspansji narodowej i cywilizacyjnej na wszystkich polach, a zwłaszcza uczynienia jej bardziej aktywną, ofensywną, zdecydowanie łamiącą przeszkody i trudności oraz śmiało idącą naprzód;

c) wywalczenie rozwiązania wszystkich separatystycznych organizacyj ukr., a więc: Łuków, Piastów, Sokół, Proświt, kooperatyw i Sojuzów, bo wszystkie one są kuźniami nienawiści i czei dla gwałtu i zbrodni, oraz gniazdami antypaństwowej roboty;

d) wywalczenie zniesienia wszędzie odrębnych szkół ruskich, a w szczególności ruskich gimnazjów.

Po odśpiewaniu „Roty“ ruszył wielosieczny tłum na plac Marjański pod pomnik Mickiewicza.

W „SOKOLE IV.”

Równocześnie w sali „Sokoła IV.” odbywał się drugi liczny wiec, który zagał red. Bertoni. Przemówienie wygłosił bohaterski kapelan legionowy, ks. pułk. Panaś, który podniósł, że Polska znajduje się w równie groźnym położeniu, jak przed 10 laty. Społeczeństwo więc polskie bez względu na przekonania polityczne winno złączyć się solidarnie do walki z niebezpieczeństwem niemieckim, sięgającym zachłanną łapą po nasze od wieków Pomorze, chcąc nas pozbawić w ten sposób kontaktu ze światem i wziąć w niewolę ekonomiczną. Ta sama zbrodnica reka pruska podsyca przeciwko nam ukraińskich wywrotowców. Ze zbrodni U. O. W.

są robione za pieniądze pruskie tego najlepszym dowodem cyniczne głosy prasy ukr., przyznającej się do poparcia Berlina i grożącej rozprawa z nami w chwili „gdy zgnebią nas Prusacy”.

Mówca wezwał społeczeństwo polskie do wyteżonej pracy nad wzmocnieniem polskiej ekspansji na Kresach. Ks. Panasiowi zgłoszono serdeczną owację.

Po nim przemówił red. dr. Świrski, który wytknął duchowieństwu ukraińskiemu głuche milczenie, a w konkluzji stwierdził, że pozyskanie całej ludności naszej dzielnicy dla Państwa winno iść drogą wzmacniania polskiego żywiołu i kulturalnego oddziaływania na ludność ruską.

Po uchwaleniu rezolucyj identycznych z rezolucjami przytoczonymi powyżej, ruszono w pochodzie na plac Marjański i tam przyłączono do grupy ze „Sokoła - Macierzy”.

ŚLUBOWANIE POD POMNIKIEM MICKIEWICZA.

Morze głów zaległo plac Marjański.

Ze stopni pomnika przemówił raz jeszcze poseł dr. Pieracki i odczytał następujące ślubowania:

„Niemcy wobec świata zgłaszają pretensję do naszej odwiecznej ziemi Pomorza chcą nam zauknąć dostęp do świata przez zagarnięcie Polsce dostępu do Bałtyku.

Wobec tego oświadczamy, że każda pięćdziesiąta ziemi polskiej jest dla nas nienaruszalna. Oświadczamy po to, aby wiedział o tem cały świat, aby rozumiał, że jeśli opinja międzynarodowa nie powściągnie apetytów niemieckich, to światu grozi straszliwa katastrofa wojenna.

Za tę możliwą katastrofą wojny i jej zniszczenia, Polska zgóry zrzuca z siebie odpowiedzialność. My raczej moglibyśmy mówić o rewizji granic, bo pod władzą Niemiec pozostały rdzenne ziemie polskie Opola, Powiśle, Warmii i Mazurów.

Wierząc, że losy narodów są w ręku Boga, ślubujemy uroczyście, że na wypadek zagrożenia naszych granic, Naród polski stanie jak jeden mąż i wałem swych ciał i morzem ofiarnej krwi odeprze najazd.

Równocześnie Naród Polski wytknie zbrodniczą separatystyczną robotę ukr., kierowaną przez Niemcy w naszej dzielnicy.

Tak nam dopomóż Bóg!”

Podniósł się olbrzymi las rąk na znak ślubowania. Odśpiewano potężną „Rotę“ M. Konopnickiej i tłumy rozeszły się w spokoju. —

W „SOKOLE II.”

Wreszcie trzeci wiec, również bardzo tłumny, odbył się w „Sokole II.” przy ulicy Kętrzyńskiego. Przemawiali: mg. Bogdanowicz i ks. pułk. Panaś, który powiedział, że obecne pożary stały się błyskawicą, która rozświecila mózg społeczeństwa i wskazuje, że tylko solidarność w działaniu zapewni Narodowi pomyślny rozwój i potęgę.

Mowę ks. Panasia przyjęto z gorącym entuzjazmem. Po uchwaleniu rezolucyj i odśpiewaniu „Roty“, ruszono w pochodzie pod pomnik Mickiewicza, gdzie po wysłuchaniu płomiennego przemówienia ks. Panasia i złożeniu ślubowania, zebranie rozwiązano.

UBRANIA

na miarę (także i gotowe)

maryn., sport., wizyt., smokingowe, frakowe oraz raglany, palta, futra itp. wykonuje z pierwszorzędnych materiałów we własnej pracowni i pod kierown. najzdolniejszych sił fachowych

„TANIO i NA KREDYT“
Marjan Karoliński Lwów, Rutowskiego 1
vis a vis Katedry. 35793

Powstanie nowej placówki wychowawczej

O Fundacji i Zakładzie im. Abrahamowiczów słów kilka:

(K. D.) Naszemu miastu przybywa znów wielka instytucja humanitarno - wychowawcza, której potężny gmach wzniesiony świeżo na t. zw. Górze Kadeckiej, obok II. Domu Techników, uderza mile w oczy każdego, udającego się w tamtą stronę przechodnia.

Cicho, bez żadnego rozgłosu i reklamy, a tylko ostatnią wolą wielkodusznych testatorów, powstaje dziś, zasobna placówka kulturalna, z której niewątpliwie nasz gród kreślowy będzie dumny.

Historja wspomnianego Zakładu — wygląda następująco:

Zmarły w r. 1920 śp. Dawid Abrahamowicz, wybitny polski mąż stanu i żona jego, śp. Antonina z Sucholskich — zmarła w roku 1928 — przeznaczyli cały swój majątek, składający się z dóbr ziemskich, realności i kapitałów na utworzenie Zakładu wychowawczego dla synów zubożałych ziemian (jedynie dzieła sztuki przeznaczili, jak wiadomo Królewskiemu Zamkowi na Wawelu). Do powyższej fundacji przyłączyła się również siostra śp. Dawida Abrahamowicza, śp. Gertruda Torosiewiczowa, zapisując na ten cel swój majątek ziemski. Łącznie majątek Fundacji liczy około 6000 morgów roli i lasu, położonych w województwach lwowskim i stanisławowskim.

Z pozostawionych kapitałów oraz gotówki, powstała, ze sprzedaży realności we Lwowie, a więc sumtem 800.000 zł. wybudowano w latach 1928—30 wspomniany na wstępie gmach Zakładu Wychowawczego. Gmina m. Lwowa w dowód wdzięczności dla śp. testatorów, ulicę, przy której Zakład stanął, nazwała imieniem Abrahamowiczów.

Uroczyste otwarcie Zakładu odbędzie się już w dniu 7 września br.

W związku z tem udało się w sobotę na Abrahamowiczów grono dziennikarzy. Dzięki uprzejmości kuratora fundacji dra Romana hr. Zaleskiego i dyrektora Zakładu, księdza Włodzimierza Cieskiego, którzy osobiście nas oprowadzali po ogromnym dwupiętrowym budynku, mieliśmy możność naoczywiście stwierdzić, jak wielkiego dokonano dzieła. Gmach jest ostatnim wyrazem techniki i higieny. Prawdziwe cacko. Widzimy tu sypialnie mieszczące łącznie 70 łóżek, obszerną jadalnię, uczelnię o kilkudziesięciu osobnych stolikach, gabinety dla lekcji pojedynczych, umywalnie, łazienki, łazienki, szafarnie, dwie izby dla chorych. Nie brak kaplicy zakładowej, jak również i izby dla zabaw, a wreszcie dwóch izb recepcyjnych. — W suterrenach duża kuchnia z windą, wygodne pomieszczenie dla służby, a wreszcie całkiem w dole kotłownia dla centralnego ogrzewania.

Jak nas przemili gospodarze tego gmachu informują, w myśl woli śp. Testatorów, Zakład przeznaczony jest dla chłopców, rekrutujących się ze sfer ziemiańskich (niekoniecznie szlacheckich), którzy wykażą, że rodzice ich posiadali lub posiadają majątek ziemski, a nie są w stanie udzielić im odpowiedniego wychowania i wykształcenia. Za opłatą jednej trzeciej części kosztów, otrzymają chłopcy całkowite utrzymanie i wychowanie, a naukę pobierać będą w gimnazjach państwowych.

Podkreślanie celowości i ważności tej fundacji nie wymaga uzasadnienia. Wiadomo bowiem powszechnie, że mnóstwo ziemian, ongiś zamożnych, wojna zrujnowała, a szczególnie ucierpeli ci z dalszych Kresów, wydziedziczeni przez bolszewję, których tak wielu schroniło się do Polski i pozostaje tu częście w nędzy i poniewierce.

Należy się spodziewać, że instytucja ta społeka się ze zrozumieniem i poparciem ogó-

łu społeczeństwa, a także władz i instytucji państwowych.

Tu musimy dodać, że fundacje w Małopolsce, niestety nie korzystają z przywileju zwolnienia ich od podatku gruntowego, jak korzystają z tego fundacje mieszczące się w byłych zaborach rosyjskim i niemieckim. — Zgłoszonego projektu takiej ustawy — Sejm nie zdołał załatwić, pozostawiając go swemu, oby szczęśliwsiemu — następcy.

Przez kuratora dra Romana hr. Zaleskiego, jako organu wykonawczego, zawiaduje fundacją również mianowana przez ś. p. Testatora Rada Fundacyjna, jako organ u-

Aresztowania i rewizje wśród Ukraińców. Likwidacja sztabu U. O. W.

(K. D.) W sobotę w południe odbyła się w Starostwie grodzkiem zapowiadana konferencja prasowa, w której wzięli udział reprezentanci pism polskich, żydowskich oraz ukraińskich. Zebranie zagał nowomianowany starosta p. Gallas i oddał głos p. Suchenkowi, naczelnikowi departamentu narodowościowego w Min. Spraw Wewnętrznych.

P. Suchenek podał, że przybył z polecenia rządu do Lwowa z wiceministrem Pierackim i po zbadaniu przez nich sytuacji na miejscu, wydane zostały zarządzenia, zmierzające do likwidacji działalności U. O. W. W nocy z piątku na sobotę dokonano licznych rewizji i aresztowań tak we Lwowie, jak i na terenie trzech województw Małopolski Wschodniej. Nazwisk aresztowanych —

chwalający, złożona z pp. Wiktora Abrahamowicza, sen. dra Stan. Dąbskiego, dra Kornela Krzeczunowicza, Bogusława Horodyskiego i Aleksandra hr. Zaleskiego.

Gmach zakładu wedle projektu inż. M. Nikodemowicza, wykonał inż. Aleksander Kapłoński.

Mam zaszczyt zawiadomić JWP., że z dniem 5 lipca br. otworzyłem pod własną firmą

ZAKŁAD FRYZJERSKI damsko-męski

przy ul. Chorążczyzny 5 (obok WP. Telieczkowej). O łaskawe względy upraszam uprzejmie JWP. oraz jego rodzinę. Kreślę się z głębokim szacunkiem

A. MUZYKA (Czarny).

ze względu na interes śledztwa nie można na razie ujawnić.

Stwierdził p. Suchenek, że ujęto dotąd około 30 przywódców U. O. W. i tem samem zlikwidowano sztab tej organizacji. W czasie rewizji znaleziono mnóstwo egzemplarzy „Surmy”, materiały wybuchowe, plany zamachów zamierzonych, jak i już wykonanych. Zdaniem p. Suchenka, wzmożoną działalność U. O. W. należy tłumaczyć zbliżającą się sesją Ligi Narodów i Kongresem mniejszości narodowych oraz chęcią wywołania tam nieprzyjaznego nastroju dla Polski. „Praca” U. O. W. jest pospolitą robotą najmitów. O sprawności policji lwowskiej wyraził się naczelnik Suchenek z wielkim uznaniem.

Sterty polskie płoną dalej!...

Znów szereg wypadków sabotażu.

W sobotę wieczorem około godz. 20.30 nieznanymi sabotażystami spalili na folwarku księżny Seweryny Sapieżyńny w Hermanowie p. Lwów — stertę konieczyń wart. 5000 zł. W czasie gaszenia ognia przez służbę folwarczną, widocznie ci sami „herojowie” o północy rzucali w kierunku innych stert flaszeczki z płonącym płynem. Ogień za każdym razem tłumiono. — Wedle zeznań świadków — sprawców było czterech. Zniknęli bez śladu.

Onegdajszej nocy na torze kolejowym pomiędzy Starym Samborem, a Starą Solą, na wzgórzu zwanem Dudnawka, sabotażysty podcięli słup telegraficzny. Pościsg za nimi dotąd nie dał rezultatu.

Wczoraj w nocy niewyśledzeni sprawcy przecięli przewody telegraficzne i telefonice na linii Rohatyn—Lwów. Pozbawiono m. in. połączenia z Rohatynem posterunek P. P. w Rudzie. Uszkodzenia zostały już naprawione. Równocześnie w Lipiey dolnej w majątku hr. Rusockiego zbrodnica ręka podłożyła ogień, wskutek czego spaliło się 6 stert zboża oraz 2 sterty słomy. Szkoda wynosi 50.000 zł.

W majątku Ostrow pod Hrehorowem, stanowiącym własność p. Olgi Roztworowskiej, pastwą płomieni padły dwie sterty konieczyń i sterta żyta. Sprawcy podpalili również folwark, który na szczęście ocalał.

W majątku Lubeza podpalono stertę siana, ale tutaj wartownicy w porę ogień zlokalizowali.

W nocy z piątku na sobotę na folwarku w Suchowie podpalono trzy sterty zboża i stertę owsa na szkodę Śp. Akc. „Chodorów” wart. 9.000 zł. Za sprawcami podpalenia zarządzono pościsg.

Wczoraj nad ranem podłożono ogień na folwarku Romualda Sangora w Sidnicy pow. Jaworów pod stertę zboża. Ogień przerzucił się na sąsiednie sterty, tak, że wkrótce stanęło w płomieniach 14 stert. W chwili otrzyma-

nia tej wiadomości przed południem, pożar trwał jeszcze i zagrażał ludynom. Dotychczas szkoda wynosi 14.000 zł.

W Jaryczowie Nowym koło Lwowa podpalacz podпалиł 2 sterty siana na łące na szkodę właścicielki folwarku Stefanji Baltarzewiczowej. — Szkoda wynosi 6000 zł. Bezpośrednio po podpaleniu służba folwarczna rzuciła się w pościsg za zbrodniarzami, ale ci, ostrzeliwując się, zdołali zbiec do lasu. Władze policyjne zarządziły natychmiast obławę, której wynik na razie nie jest znany.

Nowy wojewoda objął urządowanie.

(K. D.) W sobotę o godz. 9 rano przybył do Lwowa powołany na stanowisko wojewody lwowskiego dotychczasowy wojewoda stanisławowski pułk. dr. Nakoniecznikoff-Klukowski. Po odbytej konferencji z wicemin. Pierackim, nacz. Suchenkiem i b. wojewodą hr. Gołuchowskim — o godz. 16-tej nowy wojewoda objął urządowanie.

Dr. ALLERHAND stomatolog (dentysta)
KOPERNIKA 11 35768  **powrócić.**

Wybiecie szyb w „Hostynnych”.

(K. D.) W sobotę wieczorem grupa kilkunastu osób, przechodząc ulicą Kościuszki wybiła kilkanaście szyb w hotelu i restauracji „Narodna Hostynnych”. Zraniono przytem w rękę portjera Teodora Makohona. W sprawie wspomnianego zajścia wdrożyła policja dochodzenia.

Cztery wypadki automobilowe.

(K. D.) Na rogatce stryjskiej szofer Leon Wittin prowadzący dorozbę Lw. 8125 najechał na 7-letniego Michałkowskiego syna motorowego. Chłopak doznał złamania czaszki. Wittina aresztowano.

Na ulicy Pełczyńskiej uległa potłuczeniu potrącona przez szofera Regina Jachsowa, żona kupca.

Na ul. Fredry auto Nr. 274 przejechało 4-letniego chłopca, który złamał obojczyk i nogę.

U wylotu ulic Zyblikiewicza i Pełczyńskiej zderżyły się dwie autodorożki Franciszka Pąkowskiego (Lw. 7522) i Stanisława Maksymowicza (Lw. 8143). Obie doznały uszkodzeń. Jadąca taksówką Maksymowicza pani Hescheles odniosła lekką ranę na głowie.

Otwarcie miejskiej linii autobusowej do Brzuchowic

(K. D.) W sobotę przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie miejskiej linii autobusowej pomiędzy rogatką zamarsztynowską a Brzuchowicami. W akcie tym wzięli udział wiceprez. Irzyk, dyrektor M. K. E. Kozłowski i r. Rubczyński, którzy o godz. 10 rano ruszyli w towarzystwie zaproszonych gości z pod pomnika Sobieskiego dwoma autobusami do Brzuchowic.

W Brzuchowicach z okazji otwarcia linii odbyło się skromne śniadanie. Po przemówieniu wiceprez. Irzyka zabrali głos: dr. Csala imieniem gminy Brzuchowic, p. Weinreb, imieniem właścicieli realności, a inż. Krykiewicz imieniem Zamarsztynowa.

Wreszcie przybył prezydent Brzozowski, któremu dr. Csala i inż. Krykiewicz imieniem swych gmin dziękowali za realizację nowej linii. Prez. Brzozowski przyrzekł, że miasto nadal będzie otaczało Brzuchowice swą opieką.

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

Dr. KAROL KUHL

powrócił i ord. od 3—5 popoł. ul. Potockiego 42.
Telefon 51—23. 35749

Lampa kwarcowa. Prześwietlanie Roentgenem.

ODPOWIEDŹ MIN. TREVIRANUSA NA ARTYKUŁ POINCAREGO.

Berlin. (Pat.). W wydaniach na niedzielną prasę niemiecka ogłasza odpowiedź min. Treviranusa na ostatni artykuł Poincarego, wydrukowany w prasie francuskiej i polskiej pod tyt.: „Co nowego ze Wschodu”. We wstępie odpowiedzi, dotyczącej sprawy rewizji granic wschodnich Rzeszy, Treviranus występuje przeciwko zgłoszeniu przez Poincarego praw historycznych do pewnych terenów na wschodzie, oświadczając, że były prezydent Francji przez wysunięcie tego rodzaju żądania, naraża się na niebezpieczeństwo wskrzeszenia podobnych roszczeń odnośnie do pewnych prowincyj, przyłączonych do Francji.

Pod ciężarem stosunków, które stworzył Traktat Wersalski na granicy wschodniej — wywodzi Treviranus — Rzesza niemiecka nie jest w stanie wyrzec się chociażby tylko jednego z praw zagwarantowanych jej przez traktaty. Pokój, oparty na prawie, jest hasłem naszym zarówno w odniesieniu do Niemiec, jak i do Europy. „Dla Pana, Panie Poincare — kończy min. Treviranus — martwe traktaty. Pokój, oparty na prawie, jest hasłem dla nas większą wartością przedstawia życie Europy, zagrożonej przez traktaty.

Po napadzie na posła Dąbskiego.

Warszawa (j. — telef.) Onegdaj wieczorem dowódca pierwszego dywizjonu żandarmerji zawiadomił prokuraturę przy wojskowym sądzie okręgowym o napadzie na posła Dąbskiego i w porozumieniu z prokuraturą wysłał do posła Dąbskiego oficera żandarmerji, który na miejscu przeprowadził śledztwo wstępne.

Sądowe władze wysłały do mieszkania posła Dąbskiego specjalną komisję śledczą, w której uczestniczyli też dwaj lekarze wojskowi celem zbadania stanu zdrowia wicemarszałka Dąbskiego.

Stan zdrowia posła Dąbskiego wskutek napadu uległ znacznemu pogorszeniu. Jak wiadomo, poseł Dąbski od szeregu miesięcy z powodu choroby sercowej nie brał udziału w życiu politycznym i pozostawał w domu. Wczoraj odbyło się konsylium lekarskie, które zaleciło choremu całkowity spokój i pozostanie w łóżku.

Marszałek Daszyński odwiedził wicemarszałka Dąbskiego w jego mieszkaniu na Żoliborzu.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

Do posła Dąbskiego nadeszła depesza Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich i Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich z wyrazami współczucia.

Lwów, 30 sierpnia 1936.

Prezydja Syndykatu i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie wysłały 30 bm. na ręce posła Jana Dąbskiego w Warszawie telegram następujący:

Wicemarszałek Jan Dąbski

Warszawa (Żoliborz).

Prezydja Syndykatu i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich przesyłają Panu Koledze wyrazy serdecznego współczucia oraz oburzenia z powodu dokonanego na niego brutalnego napadu.

Zygmunt Fryling
Bronisław Laskownicki.



W sobotnim artykule p. t. „Niesłychany napad” umieściliśmy, wskutek pomyłki przy sortowaniu klisz, rycinę zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hardinga, wobec czego dziś zamieszczamy podobiznę posła Jana Dąbskiego.

Po rozwiązaniu Sejmu.

Przyszły Sejm musi dokonać naprawy ustroju. —
Głosy prasy sanacyjnej i opozycyjnej.

Warszawa. (j. — telef.). Rozwiązanie izb ustawodawczych przed upływem normalnej kadencji i rozpisanie nowych wyborów, stanowi moment przełomowy w obecnej sytuacji politycznej w kraju. Stan niepewności i zamętów, potęgający się z dnia na dzień pod wpływem zaostrzonych walk wewnętrznych, domagał się oddawna rozstrzygnięcia jasnego i radykalnego. To też oredzie P. Prezydenta Rzplitej, stanowiące nowość w dziejach młodego państwa Polskiego, powitano z powszechnym westchnieniem ulgi. Oficjalnie nie ma niezadowolonych.

Potrzeba naprawy ustroju.

Całkowicie zmieniona sytuacja wymaga pewnych wyjaśnień. Przedewszystkiem podkreślić należy, że akt rozwiązania parlamentu utrzymany został całkowicie w ramach przepisów Konstytucji. Nie jest również bez znaczenia, że

Pan Prezydent podnosząc w oredziu potrzebę naprawy ustroju odwołuje się tem samem do nowego parlamentu, który tego zadania ma dokonać.

Nowy Sejm nie będzie jednak miał uprawnień w kierunku zmiany Konstytucji, jakie posiadał Sejm dotychczasowy. Mógł on mianowicie dokonać zmiany Konstytucji sam, bez udziału Senatu, większością trzech piątych głosujących w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby członków posłów. Następny Sejm tego prawa już nie będzie posiadał i zmiany Konstytucji będzie można przeprowadzić tylko większością dwóch trze-

ciach głosów przy obecności co najmniej połowy członków obu izb.

W myśl przepisów Konstytucji otwarcie nowego Sejmu powinno nastąpić dnia 2 grudnia.

Mylne jest twierdzenie, jakoby termin wyborów został w oredziu skrócony poniżej normy ustawowej, co nawet komentowano jako objaw, że rząd dąży do jak najrychlejszego zbadania woli wyborczej. Faktycznie, dni 16 i 24 listopada są dwoma ostatnimi niedzielami, przypadającymi w okresie 90-ciu dni, przewidzianych w Konstytucji. Aż do chwili zebrania się nowego Sejmu

Panu Prezydentowi Rzplitej oraz rządowi przysługiwać będą specjalne uprawnienia. Mianowicie P. Prezydent Rzplitej ma prawo wydawać rozporządzenia z mocą ustawy. Istnieją jednak pewne ograniczenia, a mianowicie

rozporządzenia te nie mogą się odnosić do zmiany Konstytucji, ordynacji wyborczej, Sejmu i Senatu, ustaw samorządowych itd.

Z chwilą zebrania się nowego Sejmu, rozporządzenia te muszą być przedłożone Sejmowi, który ma prawo je uchylić. Ponieważ budżet państwowy nie może być uchwalony obecnie przez parlament, rząd uzyskał prawo czynienia wydatków i pobierania dochodów w granicach poprzedniego budżetu aż do uchwalenia przez parlament prowizorium budżetowego, który rząd jest zobowiązany złożyć Sejmowi na pierwszym posiedzeniu po wyborach.

Dziś w kinie „Apollo” wielka premiera. — Pierwszy przebieg sezonu 1930-1. — Pierwsza operetka filmowa. — Fascynujące arcydzieło wystawowe. — 100-% film dźwiękowo-spiewny. 4557
MAURICE CHEVALIER Jeanette i Mc. Donald olśniewają wszystkich swoimi piosnkami we filmie reżys. Ernesta Lubitscha „PARADA MIŁOŚCI” (Książę małżonek). Film impon. przepychem wystawy! Gorąca struga tańców, śpiewu i muzyki. Wstęp tylko na oddz. seansy o 3, 5-15, 7-20 i 9-30. Wolne bilety aż do odw. nieważne. Zniżki ważne tylko na I. i ost. seans.

Głosy prasy sanacyjnej.

Rozwiązanie parlamentu odbiło się, rzecz naturalna, silnym echem na łamach prasy ślęcej. Zarówno dzienniki rządowe, jak i opozycyjne dają wyraz swojemu największemu zadowoleniu. Prasa sanacyjna zamieszcza rozważania Sejmu i obszerne, nie niepochlebne nekrologi. Główne zarzuty padają się ułożyć w trzech punktach, a mianowicie: Sejm udaremniał wszelkie trudy współpracy z rządem, unicestwił naprawę ustroju Rzplitej i siedl po drodze jawnej, publicznej anarchii.

„Kurier Poranny” pisze, że Sejm wybrany w marcu 1928 r. zakończył faktycznie swoje istnienie w sposób samobójczy w marcu br., gdy po obaleniu dwóch z kolei rządów, które usiłowały z nim współpracować, udaremnił dwie następne próby tworzenia rządów w porozumieniu z Sejmem, nie mogąc sam wytworzyć żadnej innej większości. Poza większością czysto negatywną, sklejoną jedynie i wyłącznie zacieklą nienawiścią do marszałka Polski Józefa Piłsudskiego za utrudnienie przez niego patryjokracji i jej dążenia do rządzenia państwem za pośrednictwem przywódców parlamentarnych. Przez całe dwa lata — ciągnie swe wywody — „Kurier Por.” — wyczerkiwał cierpliwie marsz. Piłsudski na zniknięcie zacieklności partyjnej i na przebudzenie się sumień warcholstwa. Wszelkie wysiłki prowadzenia Sejmu na tem dyskusji nad naprawą ustaw zasadniczych spotykały się sparaliżowaniem każdej głębszej sięgającej inicjatywy.

„Gazeta Polska” w ostrych słowach podkreśla winy poprzedniego Sejmu. Rozwinięto niesłychane demagogie, odrzucającą i zwalczającą wszelkie najbardziej bezspornie konieczne i celowe działania rządu. Wznowiono ohydne tradycje pierwszych lat Rzeczypospolitej w szermowaniu plotką, potwarzą, oszczerstwem przeciw wszystkim działaczom rządu i obozu rządowego. Wobec projektu zmiany Konstytucji i projektu, aby komisja konstytucyjna mogła pracować niezależnie od trwania sesji sejmowych dla dokonania reformy ustroju — Sejm domagał się za to ustępstw w formie permanencji obrad parlamentu i w ten sposób uniemożliwił naprawę Konstytucji. Sejm poszedł po linii jawnej publicznej anarchii, zamykając oczy na wszystkie różnice programowe, rzucając w twarz robieźności ideologiczne i wiążąc się w spiski w celu obalenia istniejącego stanu rzeczy.

Widzieliśmy niesłychane wystąpienie głównego reprezentanta ligi sejmowładze, który zajmując wysokie państwowe stanowisko i usurpując sobie tytuł zastępcy prezydenta Rzeczypospolitej, organizował i manifestacyjnie protegował akty zachwałego nieposzanowania dla głowy państwa. Widzieliśmy próby wywołania powszechnych zamieszek przez organizowanie czynnego oporu przeciwko działaniom legalnej władzy państwowej. Widzieliśmy wreszcie notorycznie powtarzające się pod osłoną nietykalności poselskiej podlegania do aktów zbrodniczych lub bezpośredni w nich udział posłów sejmowych. Sejm — kończy „Gazeta Polska” — przejdzie do historii jako zjawisko ponure i niesławne.

Co pisze prasa opozycyjna.

Prasa opozycyjna polemizuje z orędziem Prezydenta Rzplitej, zawierającym zarzut, że Sejm nie mógł dokonać zmiany ustroju. Zdaniem opozycji winę ponosi nie Sejm, lecz rząd. Nie tylko — pisze „Gazeta Warszawska” — że

rząd nie zgłosił formalnego projektu zmian konstytucyjnych ale nawet nie powiedział czego od Sejmu pod tym względem się spodziewa. Dziwaczny projekt B. B. nie uzyskał nigdy wyraźnej aprobaty rządowej.

Logiczną konsekwencją orędzia powinno być ogłoszenie rządowego programu naprawy ustroju. Wybory mogą dać odpowiedź tylko na konkretne pytanie.

Podobnie „Robotnik” zaznacza, że niedoprowadzenie do końca rewizji konstytucji nastąpiło skutkiem systematycznego sabotażowania przez klub B. B. Prace nad konstytucją były zahamowane formalnie przez gabinet p. Ślawnika, a zahamowane faktycznie już przez gabinet p. Bartla, który przejdzie do historii Polski pod nazwą „Gabinetu bez krzty charakteru”.

Zdaniem opozycji wybory będą wyjściem z obecnego stanu rzeczy tylko wtedy, jeżeli odbędą się pod hasłem czystości. Hasło czystych wyborów staje się dla opozycji dominującym. — Zdaniem „Rzeczypospolitej” wysuwa się ona na pierwszy plan. — „ABC” idzie dalej i mówi wyraźnie o wątpliwościach co do czystości przyszłych wyborów. Horoskopy pod tym względem, zdaniem „ABC” nie są pomyślnie, czego dowodem ostatni napad na posła Dąbskiego.

„Robotnik” wysuwa trzy warunki, od których spełnienia zależy przerwanie dotychczasowego stanu niepewności, a mianowicie: po pierwsze, że w toku kampanii wyborczej nie nastąpi żaden bezpośredni i pośredni wielki czy mały akt zamachu stanu. Po drugie, że wybory będą przeprowadzone uczciwie, bez używania pieniędzy państwowych na rzecz jakiegokolwiek listy kandydatów i bez nacisku administracji państwowej, na rzecz jakiegokolwiek bądź obozu społeczno-politycznego. Istniałby także warunek trzeci, związany ści-

DZIŚ

W RADJO

(Dnia 2. września br.)



Godz. 11:00

Otwarcie

TARGÓW

WSCHODNICH

śle z poprzednimi, że wynik wyborów uczciwych musi być miarodajny i decydujący zarówno dla Pana Prezydenta Rzplitej jak i dla Pana Marszałka Piłsudskiego wraz z jego zwolennikami. Te trzy warunki sformułowane przez „Robotnika” odpowiadają mniej więcej postulatowi całej opozycji.

Wybory odbędą się, według opozycji, nie wyłącznie tylko pod hasłem naprawy konstytucji. Rolę dominującą odegrają inne momenty, a przede wszystkim hasło likwidacji pomajowego systemu rządzenia.

Według prasy endeckiej odpowiedź narodu na orędzie Prezydenta Rzplitej będzie brzmieć: „Chcemy naprawy ustroju, chcemy usunięcia chaosu prawnego, ale chcemy także innego rządu, bo do obecnego zaufania nie mamy”.

Kto będzie głównym komisarzem wyborczym?

Warszawa. (j. — telef.). W związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw kalendarza wyborczego, stała się aktualną sprawa wyboru głównego komisarza wyborczego. Na podstawie przepisów Konstytucji, komisarza wyborczego mianuje Rada ministrów na podstawie wyboru jednego z trzech kandydatów, przedstawionych przez prezesów Sądu Najwyższego. Wobec tego, że w Warszawie jest obecnie jedynie prezes Senatu cywilnego Sądu Najwyższego Prokurecki, inni prezesi zaś znajdują się na urlopie, zwrócono się do nich ze specjalnymi pismami, nakazującymi im natychmiastowy powrót do stolicy. Wo-

Dr. E. WEKSLER 35689

lekarz chorób wewnętrznych, specjalista w chorobach żołądka i jelit **ul. Mikołaja 10, powrócił!**

bee tego spodziewać się należy w dniach najbliższych nominacji generalnego komisarza wyborczego.

W kołach politycznych kursują pogłoski, że stanowisko generalnego komisarza wyborczego przypadnie wiceministrowi spraw Sieczkowskiewiczowi.

Następnie odbędzie się przedstawienie przez osiem najliczniejszych klubów sejmowych kandydatów na członków państwowej komisji wyborczej. Reprezentują do komisji wyborczej swych członków kluby: B. B., P. P. S., Wyzwolenie, Stron. Chłopskie, Stron. Narodowe, Klub ukraiński, Piast i Klub niemiecki.

Inauguracja X. Targów Wschodnich.

Program uroczystego otwarcia Targów Wschodnich uległ z okazji przypadającego na rok bieżący dziesięciolecia pewnym modyfikacjom. Komisja dla imprez artystycznych na czas trwania Targów utworzona postanowiła ze względu na charakter jubileuszowy kampanii akt inauguracyjny połączyć z uroczystą akademją w teatrze. Po powitaniu gości na dworcu o godz. 10.15 odprawi najpierw w katedrze nabożeństwo ks. kanonik dr. Kazimierz Dziurzyński w obecności oficjalnych przedstawicieli władz i instytucji społecznych, Akademją w Teatrze Wielkim rozpocznie się o godz. 11-tej. Wejście na salę, zarezerwowane wyłącznie dla osób zaproszonych, dostępne będzie za okazaniem zaproszenia i za numerowanymi biletami wstępu, które wydaje się w biurze Zarządu Targów Wschodnich do 1 września włącznie w godzinach urzędowych, zaś w dniu 2 września w westybulu Teatru Wielkiego od godz. 10-tej do 10.45 za okazaniem zaproszenia i legitymacji osobistej. Po tej godzinie wejście na salę będzie zamknięte. Poza częścią artystyczną akademji z udziałem orkiestry, chóru i solistów, wygłoszą przemówienia prezydent miasta p. inż. Jan Brzozowski, p. minister Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski i prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej p. dr. Marcin Szarski. Przebieg akademji będzie przez „Polskie Radio” transmitowany na wszystkie rozgłoszenie w kraju, za pośrednictwem centralnej warszawskiej stacji nadawczej. Audycja ta będzie równocześnie od godziny 11-tej do 12-tej odbierana za pomocą gigantofonów ustawionych w głównej alei placu wystawowego Targów Wschodnich, którego otwarcie dla publiczności zwiedzającej nastąpi już o godzinie 10.30 za biletami wstępu po normalnej cenie zł. 2. Po akademji wydane będzie w salach ratuszowych o godz. 14.30 śniadanie na 200 osób, na które zaproszenia rozesłało Prezydium m. Lwowa i Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej. — Wieczorem galowe przedstawienie „Halki” w Teatrze Wielkim.

WZNOWIENIE PRAC SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie wznowienia prac Sejmu śląskiego.

Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920, zawierającej statut organizacyjny województwa śląskiego, Dz. U. R. F. Nr. 73, poz. 497, oznaczam termin wznowienia prac Sejmu śląskiego, odroczonej moim zarządzeniem z 29 czerwca 1930 na dzień 9 września 1930.

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1930.

Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki.
 Prezes Rady Min. Józef Piłsudski.

Z międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie.

Warszawa. (PAT.). W sobotę o godz. 5-tej popołudniu w sali konferencyjnej Ministerstwa rolnictwa rozpoczęło się końcowe plenarne posiedzenie konferencji rolniczej.

Posiedzenie otworzył min. roln. Janta-Poleczyński, poczem sekretarz genralny konferencji dr. Adam Rose odczytał rezolucje, uchwalone jednomyślnie przez komisje.

Zebrań plenarnie jednomyślnie rezolucje przyjęło. Po przyjęciu rezolucji zabrał głos min. Janta-Poleczyński:

Milo mi skonstatować, że mimo pozornych rozbieżności, doszliśmy do pozytywnych i jednomyślnych uchwał. Możemy być pewni, że uchwały państw o 100-miljonowej niemal ludności, usłyszane będą tam, gdzie należy. Uchwały te odradzają nie tylko drogę idącą wśród rozbieżności poglądów i interesów, lecz stanowią równocześnie zwarty i przemysłowy program działania.

Uchwały nasze zawierają program dal-

szej współpracy. Powołany do życia comite d'Etudes, przeobrazi się w pierwszym rzędzie w ważną agenturę, która będzie zaważoną pracą, gdyż organizacja nasza musi rozwijać się w tempie, może nie rekordowym, ale w każdym razie dostosowanym do potrzeb chwili obecnej.

W chwili, gdy konferencja warszawska dobiega do końca, mogę stwierdzić, że agrarna kooperacja bałtycko-balkańska weszła w życie i posiada ona wszelkie zjawiska trwałości i odwagę rozrostu.

W imieniu wszystkich delegacji zagranicznych, odpowiedział na przemówienie przewodniczącego konferencji szef delegacji rumuńskiej, minister przemysłu i handlu Madgearu.

Po przemówieniu ministra Madgearu, przewodniczący konferencji min. Janta-Poleczyński zamknął obrady.

dzieży lotniczej. Eksperyment ten, niestety, się nie udał. Wyznaczeni na rajd lotnicy wykazali bardzo mało wyrobienia sportowego, lecając każdy na własną rękę, wręcz przeciwnie niż Jugosłowianie, którzy wykazali w locie wielką solidarność, przybawając razem na lotniska i razem kończąc raid. Z czterech samolotów polskich, które pozostały na trasie, dwa powinny być bezwzględnie dojeżdżać do mety, a mianowicie: samolot por. Mastalskiego i samolot por. Witachowskiego. Oba te samoloty odpadły nie z winy materiału, lecz z winy pilotów.

Co do silników, które były w użyciu w czasie raidu, to były one w naszym posiadaniu już od roku. Na miesiąc przed raidem sprowadzeni byli z Francji dwaj mechanicy, celem wyregulowania silników. Jeden z nich spełnił swoje zadanie, a drugi nie mógł sobie dać rady z motorami. Pulk. Rajski skończył wywiad oświadczeniem, że w raidzie chcieliśmy wystąpić z własnym dorobkiem i nie zakupywać specjalnie płatowców raidów z zagranicy.

Z meczu Pogoń-Warszawianka.

Warszawa (j. — telef.). Niedzielne spotkanie Warszawianki z Pogonią przyniosło wielką niespodziankę w formie nierozegranej 2:2. Warszawianka przedstawiała się trochę lepiej aniżeli w czasie swego ostatniego spotkania z Ł. K. S., natomiast Pogoń miała swój zły dzień. Pogoń nie umiała w pierwszej połowie wykorzystać przewagi, a po przerwie walka była otwarta. W Pogoni najlepiej grała pomoc, w drużynie warszawskiej najlepsza była linia obrony.

COSTEZ DZIŚ RANO WYSTARTUJE DO NOWEGO JORKU

Paryż. (Pat.). Wobec polepszenia się warunków atmosferycznych, lotnik Costez postanowił jutro rano odlecieć do Nowego Jorku.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) WYBICIE SZYB. Wczoraj późnym wieczorem, jakaś grupka nieznanych osób, pozostająca prawdopodobnie pod wpływem manifestacji paludniowej przeciw zakusom niemieckim i sabotażom ukraińskim, samorzutnie zademonstrowała przed kamienicą przy ul. Zimorowicza l. 20, w której mieszczą się jedynie biura ukraińskiego „Silskiego Hospodara” i „Centroszuza kooperatyw ukraińskich”. Demonstrację wybili tam kilka szyb i rozeszli się. Na dźwięk tłuczonych szyb, padających na bruk, nadbiegł jeden z posterunkowych, lecz już nikogo tam nie zastał.

(d) PRZEJECHANY PRZEZ AUTODROŻKĘ. Berta Koller, zamieszkała przy ul. Królowej Jadwigi l. 21, jest właścicielką auto-dorożki LW 91352, którą kieruje szofer, Stanisław Kordiak, zamieszkały w tej samej realności. Wczoraj Kordiak najechał na Zbigniewa Solika, liczącego 5 lat, syna Józefa, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi l. 10. Mały Solik doznał złamania nogi prawej i potłuczenia głowy. Ofiarę wypadku tem samem autem przewieziono do szpitala im. św. Zofii.

(d) STRZAŁY NA PLACU ŚW. JURA. Niejaki Roman Stojko, stało mieszka w hotelu „Royal” przy pl. Bernadyńskim. On to minionie noce znajdował się na placu św. Jura i tam strzelał z rewolweru bez żadnej potrzeby. Zwabieni strzałami posterunkowi ujęli nocnego awanturnika i osadzili go w areszcie.

(d) WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włali się do mieszkania dra Alberta Karola przy ulicy Kollataja l. 7. Po rozbiciu szklanej kredensy, zabrali oni nakrycie stołowe srebrne, a nadto futro męskie i damskie dwa ubrania męskie, trzy pary trzewków, dwie walizy i różną garderobę.

Sensacyjny wynik rewizji w domu organizatora sekty „Czcicieli szatana”.

Warszawa. (j. — telef.). „Ekspress Poranny” donosi, że funkcjonariusze warszawskiego urzędu śledczego aresztowali przywódcę okultystów stołecznych Czesława Czyńskiego, (pseudonim Punar Behawa), zamieszkałego przy ul. Lwowskiej 6. Czyński podejrzany jest o zorganizowanie w Warszawie sekty czcicieli szatana. Dokonana rewizja doprowadziła do

wykrycia dowodów, niezwykle kompromitujących Czyńskiego.

Według „Ekspressu Porannego” wiadomość o aresztowaniu i rewizji u Czyńskiego wywołała istny popłoch w warszawskich kołach pseudoteozoficznych.

Warszawa i Zakopane były głównymi ośrodkami działalności tajnych związków okultystycznych.

Dla skaptowania nowych ofiar, organizowano wykłady publiczne wiedzy tajemnej w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Czaickiego. Wykłady te były pretekstem do

selekcjonowania przyszłych ofiar czcicieli szatana.

Rewizja w mieszkaniu czarnego maga, Czyńskiego dała wynik wprost oszalamiający. Gdy o godz. 8-ej wiecz. wkroczyli tam dwaj oficerowie policji śledczej w towarzystwie wywiadowcy oraz eksperta, Czyński popadł w największe zdenerwowanie. Przedewszystkiem rzucił się do biurka, otworzył jedną z dolnych szuflad, wyciągnął zwitek papieru i usiłował wsunąć go do kieszeni. Odebrano mu go natychmiast. Były to jakies

komunikaty, pisane kabalistycznymi znakami.

Na zadawane mu pytania Czyński odpowiadał

bez związku. Podczas ustalania tożsamości zapomniał datę urodzin. Rewizja trwała przeszło dwie godziny. Przetrząsnięto wszystkie pokoje mieszkania i oprócz mnóstwa kompromitujących dokumentów znaleziono komplet błaznierczych przyborów liturgicznych między innymi ornat i szpadę z kabalistycznymi znakami.

Skonfiskowane materiały umieszczono w dwóch kufrach, opieczetowano i przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich. Czyński zamieszkiwał z kobietą, której rola nie jest dotychczas wyjaśniona. Jest pewne, że zna ona tajemnice sedziwego maga. Śledztwo trwa i w najbliższym czasie należy oczekiwać nowych rewelacji.

Jeden z członków sekty szatanistów przyznał się do winy i prosił o zachowanie jego nazwiska w tajemnicy przez wzgląd na rodzinę. Okazał on wielką skrupułę, zważając odpowiedzialność na kierowników sekty, którzy go obalamucili. Na dowód skrupuły podał listę członków sekty. Aresztowany

Czesław Czyński liczy lat 85 i ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

W dziele prokuratora berlińskiego Wulffena „Der Sexualverbrecher” znajdujemy następujący ustęp, poświęcony Czyńskiemu: Osobnik patologiczny, uwiódł damę z arystokratycznego świata niemieckiego i chciał ją poślubić. Hypnotyzował ją rzekomo w celach kuracyjnych i następnie udawał gorącą miłość, która mogła nawet w ciężkie odpowiedziące rzeczywistości. Rozbudził on w hrabinie zapomocą hipnotycznej sugestji pociąg seksualny i doprowadził ją do bezwzględnego poddania się jego woli.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Ryłskiego.

Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej w sprawie Tadeusza Seibor-Ryłskiego, oskarżonego o zbrodnię z par. 134 i 135 ust. 4, n. k. na zasadzie art. 512, 557, 558, 566 kpk. oraz art. 60-66 o kosztach sądowych — kasację oddala, obciąża go kosztami postępowania kasacyjnego oraz zasądza od niego tytułem opłaty sądowej w Sadzie Najwyższym zł. 600.

Motywy wyroku:

Sąd przychylił się do wywodów prokuratora i uznał wnioski obrony za nieistotne, a częstokroć zbędne, w każdym razie nie tak dla sprawy ważne, aby daly powód do uchylenia wyroku I instancji. Bo jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę najpoważniejszy wniosek obrony o odczytanie listu Ryłskiej, bez-

sprzecznie ważnego dla jej charakterystyki, to jednak Sąd nie uważa tego dowodu za tak ważny, aby niedopuszczenie go do rozprawy mogło mieć wpływ na konstrukcję wyroku przemyskiego. Co do kwestji wiarygodności świadków sąd nie uznał się kompetentnym do rozstrzygnięcia tej kwestji.

Przyczyny naszego niepowodzenie w raidzie lotniczym.

Warszawa (j. — telef.). Pulkownik Rajski szef departamentu lotnictwa, oświadczył w wywiadzie prasowym, że w raidzie Malej Ententy popełniono szereg błędów, za które on bierze na siebie odpowiedzialność jako szef departamentu aeronautyki i bezpośredni przełożony lotnictwa wojkowego. Błędem okazało się przeznaczenie do lotu młodych lotników celem sprawdzenia wartości info-

Kino KOPERNIK **Dziś premiera.** Ostatnia kreacja genj. aktora, ulubieńca publiczności **Rudolf SCHILDKRAUT** w potężnym dramacie opisywającym tragiczne dzieje emigrantów w krainie dolara pt. **„Nowe życie”**. Dziwne dzieje losu ludzi, rzuconych w szalony wir życia Nowego Yorku. — Nadto nadzwyczajna komedia pod tyt. **„W królestwie urwiszów”**. Początek w dniu powsz. o g. 4. Ceny na 1-szy seans o 50 proc. niższe. UWAGA: Kino „Marysienka” nieczynne z powodu odnow. sali i instal. aparatu dźwięk. „Western-Electric”

Zagadkowy strzał kupca na Janowskim.

Kupujący w sklepie uniknął śmierci.

(d.) W rzeczywistości przy ul. Janowskiej 103 znajduje się sklep towarów spożywczych Jana Sołtykiewicza. Do sklepu tego wszedł niejaki Michał Gondej, zamieszkały przy ul. Białohorskiej 1. 52, celem zakupu ryżu. Gdy Gondej tylko wypowiedział, co chce kupić, Sołtykiewicz momentalnie wyjął z kieszeni rewolwer i oddał strzał do Gondeja. Równocześnie Gondej, spostrzegłszy, co Sołtykiewicz czyni, uchylił się w bok, a kula rewolwerowa przeszła obok niego i ułkwiła w ścianie. Naturalnie Gondej począł wołać o ratunek, Soł-

tykiewicz zaś czempremdeję opuścił lokal sklepowy i zbiegł w nieznanym kierunku.

Dopiero w dwie godziny później policja zdołała Sołtykiewicza przytrzymać i sprowadzić do biura Wydziału śledczego. W chwili, gdy niniejszy numer „Wieku Nowego” oddajemy pod prasę, Sołtykiewicz jest przesłuchiwany, lecz odmawia wszelkich wyjaśnień. — Przypuszczać należy, że pozostaje on w stanie zaburzenia umysłowego. — Dochodzenia w tej sprawie są w dalszym toku.

NA POMORZU ARESZTOWANO SZPIEGA NIEMIECKIEGO.

Toruń. (Pat.). W Tucholi w dniu 30-go sierpnia aresztowano emisariusza wywiadu niemieckiego, niejakiego Bron. Chęciaka, który miał ścisły kontakt z wywiadem niemieckim. Chęciak został oddany do dyspozycji śledczego w Bydgoszczy. Dalsze szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Kronika bieżąca.

2
WRZEŚNIA

WTOREK
rz. kat.: Stefana;
gr. kat.: Samuła.

Temperatura w dniu 1 września o godz. 8-mej rano: + 16° C.

TEATR WIELKI

Wtorek: Halka.

TEATR MAŁY.

Środa: Papa kawaler (premiera).

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Poniedziałek: Zwycięstwo (premiera).

Wtorek: Zwycięstwo.

Środa: Zwycięstwo.



Na międzynarodowym
górskim „Wyscigu
Tatrzańskim” osią-
gnęły samochody

„TATRA”

świetne zwycięstwa: Weinschenk na „TATRZE” II. MIEJSCE z kategorii sportowej, — Wermirovsky na „TATRZE” I. miejsce w swojej klasie. — Zastępstwo samochodów

„TATRA”

„Automotor” Lwów, ul. Batorago 34
telefon 8-09.
Najnowsze modele na składzie. 4542

KINOTEATRY.

CHIMERA: Pokusy Broadway'u.

CASINO: Żegnaj Mascotte, oraz Ulubienica maharadzy.

FATAMORGANA: Tajemnica przystanku tramwajowego.

GRAZYNA: Grzeszna miłość.

KOPERNIK: Nibelungi.

MARYSIENKA: Nibelungi.

OAZA: Miłość Kozaka.

PAN: Trzynasty przysięgły.

PASAŻ: Djabełski Pazur.

SPLENDIT: Dziki człowiek.

STYLOWY: Kapitan gwardji królewskiej, oraz Ludożerca.

UCIECHA: Buster Keaton, jako człowiek, który kręci, oraz Kapitan Hazard.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Parada miłości (operet. film.).

PALACE: Po zachodzie słońca.

ZAWIADOMIENIE.

Podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że w odnowionym lokalu

Kawiarni Szkockiej przy placu Akademickim

koncertuje w powiększonym zespole znakomity kompozytor op. „Król Kawy”

mistrz A. Tadeusz Müller

Początek koncertu o godz. 5. popoł. 35506

SZKOŁA MUZYCZNA S. KASPAREK

UL. KOCHANOWSKIEGO L. 4. telef. 85-43.

I. Filja Kopernika 32. 35781 II. Filja Stryjska 74.

WPISY w dniu powszednie od 12—2 i od 5—7.

Kurs koncertowy (fortepian) Prof. EGON PETRI.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI w poniedziałek dnia 1 września ujrzymy potężne dzieło Conrada - Korzeniowskiego „Zwycięstwo” w układzie scenicznym Leona Schillera.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE MAŁYM w środę 3 września zapowiada się ze wszelkich miar interesująco, zarówno ze względu na sam utwór Carpentera „Papa - kawaler”, jak doborowy zespół wykonawców, jak wreszcie na osobę reżysera sztuki, p. Franciszka Prackowskiego, który w nowości tej znajdzie rozległe pole do ujawnienia swego talentu organizatorskiego i wielkiego smaku artystycznego.

ZNAKOMICI GOŚCIE WARSZAWSCY, b. dyrektor Opery stołecznej Emil Młynarski i tenor Stanisław Gruszczyński uświetnią inauguracyjne przedstawienie „Halki” w teatrze Wielkim we wtorek 2 września, pierwszy jako dyrygent orkiestry, drugi jako wykonawca partji Jonika. Partnerka jego będzie w roli Halki doskonała jej interpreta-

torka p. Walentyna Walewska, w partji zaś Janusza usłyszymy nowopozyskanego dla sceny lwowskiej barytonistę p. Worchę. Nad całością widowiska czuwa reżyser tak wytrawny jak dyr. Zaleski, stronę zaś choreograficzną kieruje M. Statkiewicz na czele swego doborowego zespołu baletowego. Całości dodadzą splendoru śliczne dekoracje St. Jarockiego i bajeczne efekty świetlne mistrza Gonczewicza.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę sp. Amalii Walerowej Włodzimirskiej odbędzie się we wtorek 2 bm. jako w drugą rocznicę jej skonu, o godz. 9-ej rano w kościele OO. Jezuitów.

Z LW. INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Po przeprowadzeniu zasadniczej reorganizacji szkoły w myśl postanowień komisji dla reformy szkolnictwa muzycznego, pozyskał Lw. Instyt. Muz. szereg nowych sił nauczycielskich. W dziale skrzypcowym zaangażowany został prof. St. Krebs, absolwent klas mistrzowskich Fr. Ondrieka i L. Capeta, autor świetnej pracy pedagogicznej pt. „Ewangelja skrzypka”. Informacje i wpisy przy sekretarjacie Lw. Inst. Muz. ul. Sobieskiego 1. 4. 4541

W URZĘDZIE POCZTOWYM I TELEGR. CHORKÓW POW. KROSNO zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych. W agencji pocztowej Jabłonka Niżna pow. Turka zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Z PERSJI POWROCIŁ po kilkuletnim pobycie za granicą, znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce pan Karol Litwinowicz, a z powodu wyjazdu już 20 września do Warszawy w celu prowadzenia dalszych kursów, prowadzi ostatni kurs dywanów perskich oraz smyrneńskich we Lwowie, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, z których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Początek kursu 4 września. Wpisy oraz informacje w dniu powszednie, włącznie tylko do 3 września od 10 do 14 i od 16 do 20 w firmie „Orientpers” — Lwów, Zyblikiewicza 18. 35522

NA PODSTAWIE ART. 30 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 4 stycznia 1928 r. proszę o sprostowanie notatki pod tytułem: „Krwawy epilog sprzeczki o kobiecie” zamieszczonej w „Wieku Nowym” Nr. 8749 z dnia 20. VIII. 1930 w której powiedziano, że aspirant Straży Granicznej p. M. H. strzelił do inwalidy p. S. L. raniąc go ciężko i t. d. Powyższe proszę sprostować w ten sposób: że nieprawdą jest jakoby aspirant Straży Granicznej p. Milli Henryk strzelał do inwalidy p. Szabowskiego, lecz naodwrot, p. Szabowski napadł na asp. Str. Gr. Millego i strzelał do niego, lecz nie trafił, zaś aspirant Milli Henryk w obronie własnej tulerzy wówczas p. Szabowskiego rekojęscją rewolweru po głowie. Kierownik Inspektoratu Maruszewski Insp. Str. Granicznej.

ARTYSTOM teatrów! do wiadomości podajemy, iż jedynie fototy wykonane przez Foto-„VENUS” Romanowicza 11, Telefon 38-08, stoją na wysokości artystycznych wymagań. 4546

SPECJALNY POCIĄG NA TARGI WSCHODNIE. Celem ułatwienia przejazdu na X Targi Wschodnie, ministerstwo komunikacji postanowiło uruchomić dodatkowy pociąg pośpieszny na linii Warszawa-Lwów. Pociąg ten z Warszawy odejdzie w dniu 1-y września o godz. 23.05, ze Lwowa zaś w dniu 2-bim września o godz. 20.45.

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE ZW. LEG. POL. Oddział Lwów, odbędzie się w myśl statutu §67 p. d. w niedzielę dnia 14 września br. o godzinie 8 rano w sali kina Palace (ul. Legionów). W razie braku kompletu statutu przewidzianego, walne zgromadzenie rozpocznie się o pół godziny później bez względu na komplet. Wstęp na salę jedynie za zaproszeniami, które będą rozdane kolegom zarejestrowanym po 13 lipca br. Rejestracja odbywa się nadal.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 1. i 2. września...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi.
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 1 WRZEŚNIA

okazuje zdolności dziennikarskie i literackie. W jego naturze dużo jest posłuszeństwa i skromności. Odczuwa podświadome dążenie do wszystkiego, co czyste, idealną tęsknotę do tego, co wzniosłe, harmonijne, proporcjonalne, piękne w kształtach.

Tęgo wewnętrznego dążenia do czystości nie zatracca nawet wówczas, gdy zbłąka się w labiryntach miłości.

Wynalazczy, zręczny we wszelkich studiach naukowych — odznacza się swym zamiłowaniem do medycyny i chemii. Styl jego jest płynny i jasny, a jego zdolności pisarskie mogą osiągnąć wysoki poziom i przynieść mu uznanie ogólne.

Szybko też robi karierę w życiu — gdyż mimo swą skromność — wykazuje dużą zręczność w każdej sytuacji życiowej, gdzie można coś zarobić.

Lubi podróżować i czynić odkrycia, a takie wydarzenia w jego życiu nieraz odgrywają dużą rolę i dzięki nim może osiągnąć powodzenie.

Interesuje się higieną i nieraz skłonny jest do przesady pod względem jej zachowania, sposobów odżywiania, diety itp., co potęguje się z wiekiem.

Najczęściej jednak cierpi na choroby urojone, których symptomatów doszukuje się u siebie starannie. Nieraz też mówi o tych swoich urojeniach chorobowych — a dzięki dużej sile wyobraźni, jaką posiada — może nawet zachorować naprawdę.

Szuka wówczas pociechy w opowiadaniu wszystkim o swym cierpieniu — staje się bardzo pretensjonalnym i nie zwracającym uwagi na cierpienia innych.

Co mu grozi? Straty majątkowe, od których nie będzie się umiał ustrzedz.

Jego małżeństwo — może okazać się niezbyt pomyślne, a żona może być dość gniewna i nie mająca zbyt ochoty do zajęć domowych. Trzeba dodać, że takie wskazówki na każdy dzień roku muszą być z natury rzeczy tylko bardzo ogólne i nie wykluczają bynajmniej poszczególnych wypadków całkiem odrębnych — zależnie od horoskopu i charakteru każdego człowieka.

BYŁY KIEROWNIK CHÓRU Oddziału Zw. Leg. Pol. we Lwowie zaprasza wszystkich byłych członków chóru względnie zespołu śpiewackiego „Legu“, o gremialne zebranie się w lokalu Zw. Leg. Pol. we Lwowie przy ul. Gródeckiej 69. we środę dnia 3 września br. o g. 19. celem wspólnego naradzenia się w sprawie ewentualnego powołania nanowdo do życia byłego chóru. — Kierownik chóru Zw.

Leg. Pol. Apfel Józef.

Wady. Jest to charakter dość bierny — nie przejmując się zbyt swymi obowiązkami i nieraz traktując je tylko „aby zbyć“.

Przywiązany do zbytku i użycia nie lubi się wysilać i zbyt łatwo wybucha gniewem.

Dnia 1 września urodzili się: Lord Methuen — marszałek angielski, Bennet — znany dziennikarz, założyciel „New York Herald“, A. Forel — znany psychiatra, Rex Beach — amerykański powieściopisarz i kompozytor Egelbert Humpedinek.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 2 WRZEŚNIA

będzie zbierać żniwo, chociaż nie zawsze troszczył się o siew.

Towarzyski, usposobiony wspaniałomyślnie — chociaż nie posiada zbyt silnej woli — jest naogół pracowity, a w życiu dość szczęśliwy.

Praktyczny, a jednak usposobiony filozoficznie — posiada zdolności konstrukcyjne. — Ostrożny, krytyczny, dyplomatyczny, wynalazczy — troszczy się o swe sprawy i umie koło nich chodzić.

A jednak mimo całą swą zdolność do interesów nie zawsze orientuje się w ludzkiej chciwości i pożałiwłości — stąd łatwo może zostać oszukanym.

Cechuje go wrażliwość niezwykła — i dzięki temu z wiekiem staje się coraz bardziej zamkniętym w sobie, pogrążając się w rozmyśleniach samotnych.

Lubi on wszystko, co niezwykle, dziwne, niecodzienne. Interesuje się również badaniami przyrodniczymi.

Dzięki swym filozoficznym skłonnościom — może osiągnąć pewne uduchowienie.

Szlachetny, uprzejmy — rozmiłowany jest w podróżach. Okazuje skłonności do oszczędności.

Dzięki swej harmonijnej i sympatycznej naturze — przyciąga on do siebie zarówno przyjaciół jak i pieniądze.

Zdobywanie środków materialnych dość łatwo mu przychodzi — ale nie zawsze potrafi z nich uczynić mądry użytek. Dzięki intrygom kobiecym może mieć z tego powodu przykrości.

Czego się strzec winien?

Niechaj nie poddaje się zbyt namiętnościom, gdyż z tej strony grozi mu w życiu niebezpieczeństwo.

Zawód dlań najlepszy wymagający inteligencji i zdolności analitycznych. Może być dobrym urzędnikiem, kupcem, doktorem, nauczycielem, agronomem a także i artystą.

Czeka go w życiu powodzenie, które osiągnie bez wielkich wysiłków.

Będzie zbierać żniwo — chociaż nie troszczył się o siew.

DNIA 2. WRZEŚNIA URODZILI SIĘ:

Król Bolesław Krzywousty, Andre Tardieu — premier francuski, Bourget — znany literat, Wilhelm Ostwald — zdolny chemik niemiecki (nagroda Nobla) i Elżbieta ks. Windischgrätz, wnuczka cesarza Franciszka Józefa i żona fabrykanta tysiącfrańków.

Jan Starża Dzierżbicki.

(KD) NA WESELU w Zboiskach Michał Sawicki strzelił z rewolweru do Jakóba Ciurkiewicza i zranił go ciężko w głowę. Ranęgo oddano do szpitala, a Sawickiego do aresztu.

(KD) NIEZNANI SPRAWCY odwiedzili: Dawida Rettiga (Sieniawska 8), któremu zabrali 400 zł.; Wilhelma Goldsterna (Zółkiewska 32) i skradli mu papier oraz druki wart. 1000 zł.; Ignacemu Stempkowskiemu (Krasiejskich 15), któremu zabrali futro i złoty pierścionek.

PRACOWNIA FOTOGRAFJI PORTRETOWEJ
JANINY MIERZECKIEJ

Lwów, ulica Batorego 32 — telefon 31-36
po przerwie wakacyjnej ponownie czynna. Zdjęcia wykonuje się tylko za uprzednim osobistym lub telefonicznym porozumieniem się. 4548

(KD) UMYSŁOWO CHORY. Jan Soltykiewicz strzelił wczoraj na ul. Białohorskiej do przechodzącego obok niego Michała Godeja i zbiegł. Na szczęście kula chybiła. Soltykiewicza ujęto i przytrzymano w aresztach.

(KD) ARESZTOWANO: Romana Fedaka z Winnik za włamanie się do mieszkania prof. Chmińskiego (Wincentego Pola), lup odebrano; Grzegorza Kołodrubca za kradzież butli z borówkami; Marjana Gedrona za ściąganie cudzej walizki na dworcu. Pelagję Wysocką za kradzież bielizny; Romana Dialukę za awanturę.

(KD) UCIECZKA OBLAKANEGO. Onegdaj przywiozła p. Dora Eisenberg z Tarnopola swego 18-letniego syna Pinkasa na oddział chorób tuł szpitala. Wczoraj chory Pinkas zbiegł w nieznanym kierunku.

Kącik humorystyczny.



— W jaki sposób doszedłeś do tak pięknego samochodu?
— Loteria!
— Wygrałeś?
— Nie, przestałem grać!

WYPADEK

Rzecz się dzieje w cyrku:
— Prędko! Lekarza!
— Co się stało?
— Artysta nasz, który polyka miecze, ułdawił się ością ze śledzia.

DOBRA ODPOWIEDZ.

Piewien głupiec spotyka wieśniaka i drwiąc z niego odezwał się:
— Dzień dobry, świni tato!
— Dzień dobry, mój synku! — była odpowiedź dowcipnego chłopka.

TRUDNA ODPOWIEDZ.

Sierżant do rekruta:
— Rekrut Pałka, czy ty z natury taki czerwony, czy tylko ze wstydu, żeś taki głupi?

WSPÓLCZUJĄCA DAMA

Małżonka: Była tu dzisiaj biedna kobieta, prosząc o stare ubranie.
Mąż: I cóż jej dałaś?
Małżonka: Twój stary kostium, który kupiłeś przed 10-ciu laty i moja stara suknie z zeszłego miesiąca.

W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

— Patrz, mamusiu, ta wielka małpa wygląda zupełnie jak wuj Kazio.
— Cicho, Julusiu, takich rzeczy się nie mówi.
— Ja przecież bardzo cicho to powiedziałam. Czy myślisz, że małpa to usłyszała?

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8760 „WIEKU NOWEGO”

Czarni biją Garbarnię. -- Wisła-Polonja-Pogoń-Warszawianka remisują. -- Warta gromi Ł. T. S. G. -- O wejście do ligi. -- Tennisowe mistrzostwa Polski. -- Lekkoatletki nasze jadą do Pragi.

Rozpoczęty wczoraj w całej Polsce powakacyjny sezon sportowy ograniczył się na razie do zawodów piłkarskich, lekkoatletycznej eliminacji kobiecej i mistrzostw tenisowych.

Najbliższa niedziela będzie chwilą wielkich rozgrywek lekkoatletycznych, samochodowych, piłkarskich i innych.

W lidze na razie nic się nie zmieniło. Liderzy, włączając w to miano i Polonję, podzielili się punktami, przyczem Warcie brakuje tylko jeden punkt, by wyprzedzić Cracovię. Wisła jest ciągle jeszcze na czele, szanse jej jednak na zdobycie mistrzostwa wyraźnie maleją.

Pogoń, remisując nawet z Warszawianką, zapewniła sobie swoje siódme miejsce i nie ma żadnych obaw.

Sensacją było zwycięstwo Czarnych nad Garbarnią. Lwowianie po wielu miesiącach opuścili wreszcie przedostatnie miejsce w tabeli, które obsadził łódzki Ł. T. S. G., zrównawszy się z Warszawianką co do ilości straconych punktów.

Pozycja Warszawianki jest bardzo przykra, lecz jeszcze nie beznadziejna. Ostateczny pojedynk rozegra się między nią a Ł. T. S. G.

Czarni-Garbarnia 2 : 1 (0 : 0).

Garbarnia: Grzegorz — Konkiewicz, Jesionka — Augustyn, Wileczkiewicz, Skwarczewski — Mazur, Joks, Pazurek, Bator.

Czarni: Kasprzak — Chmielowski, Olejniczak — Ozajst, Amirowicz, Piłat — Ostrowski, Mazur, Reymann, Koch, Drzymała.

Piękne zwycięstwo Czarnych nad renomowaną drużyną Garbarni wypracowane zostało w pocie czoła.

Rzadko kiedy widzi się tak emocjonujące i pełne temperamentu zawody jak wczorajsze. Oba zespoły walczyły od początku do końca. — Czarni w sumie okazali się jednak lepsi, gdyż zdołali unicestwić akcję doskonałego napadu Garbarni — w ofensywie zaś potrafili sforsować linję obronną Garbarni i dwukrotnie wpakować piłkę do siatki.

Zawody zaczęły się bardzo ostro, widać było, że obydwie strony dążą za wszelką cenę do zwycięstwa.

Krakowianie przypuszczali, że wywiozą ze Lwowa łatwe zwycięstwo i do wiązanki swoich sześciu wygranych, dołączą jeszcze jedną.

Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inną. Gospodarze zabrali się z miejsca do roboty — a sparaliżowany napad Garbarni — przeszli samy do ataku, zagrażając raz po raz bramce krakowian. Niestety w akcjach ofensywnych brakuje gospodarzom szczęścia, gdyż trafiają w poprzeczkę lub nie trafiają (!) do pustej bramki.

Tu i ówdzie krakowianie przychodzą do głosu — trójka obronna jednak Czarnych, z doskonałym Kasprzakiem na czele w bramce stoi na wysokości zadania. Przy równych siłach drużyn wybić się może tylko ten zespół, którego pomoc gra rozumnie, ofiarnie, a przede wszystkim bardziej wytrzymałe.

W tym kierunku byli Czarni naprawdę lepsi.

Amirowicz na środku pomocy grał, jak za starych dobrych czasów, dzielnie sekundował mu Piłat (co jest z tą grą dla trybuny? — sami gracze krzyczą: nie baw się!) — nie źle spełnił też swoje zadanie Oziast.

W napadzie Czarnych są ogromne luki.

Reyman na środku napadu, grający tym razem nad wyraz ambitnie, dysponował tylko lewą stroną ataku — prawa bowiem była u nieruchomiona.

Mazur jest może dobrym bramkarzem — nie ma jednak żadnych danych na napastnika. Ostrowski przy tego rodzaju towarzyszu nie mógł wyjść dobrze — dysponując w dodatku okrucieństwem siły fizycznej.

Biorąc pod uwagę olbrzymie braki Czarnych w napadzie należy tem więcej pochwalić ich za zwycięstwo nad przeciwnikiem, który nie łatwo schodzi z pola pokonany.

Niestety Garbarnia nie mogła się rozegrać — natrafiła na zdecydowany opór Czarnych, którzy kryli przeciwnika w sposób rzadko u nich obserwowany.

Słabą stroną Garbarni była jej pomoc, nie dająca sobie rady z nienadzwyczajnym napadem gospodarzy, a co gorsze, nie podpierająca należycie swego napadu, który zdążył na własne siły, kapitulował przed tyłami Czarnych.

Do pauzy nie padła żadna bramka, choć Czarni mieli dość ku temu okazji i niemniej przewagi.

Po zmianie miejsc Amirowicz w 1 minucie przytomnie kieruje piłkę głową do siatki — nie mała w tem też zasługa Ostrowskiego za pięknie wykonany rzut wolny.

Garbarnia usiłuje za wszelką cenę wyrównać, lecz bez skutku.

Gra staje się coraz bardziej ostrą, tak, że sędzia musi wkraczać raz po raz.

Po trzydziestej minucie Czarni biją róg, wykonawcą jego jest znowu Ostrowski, a Koch umie go wykorzystać, główkując drugą bramkę. Garbarnia nie opada jeszcze na duchu, a widząc, że Czarni ograniczają się do salwowania wyniku i przeszli do defensywy, — zaczyna ostro naciskać, dochodzi do zgietku pod bramką Czarnych, owocem czego jest rzut karny przeciw gospodarzom, wykonany bez zarzutu przez Konkiewicza.

Jeszcze kilka minut kopaniny mija bez rezultatu i goście schodzą z boiska niespodziewanie, niemniej jednak zasłużenie pokonani.

Widzów przeszło 3000. Sędziował spokojnie i obiektywnie p. Stroneczak ze Śląska, umiennie utrzymując w korbach tego zdenerwowane drużyny.

TABELA MISTRZOSTW LIGI 31. VIII.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. str.	stos. bram.
1) Cracovia	14	22	6	32 : 13
2) Warta	14	21	7	42 : 19
3) Wisła	14	19	9	32 : 21
4) Legja	13	18	8	29 : 15
5) Polonja	15	18	12	38 : 25
6) Garbarnia	15	14	16	36 : 37
7) Pogoń	13	12	14	27 : 23
8) Ruch	15	11	19	23 : 32
9) Czarni	15	11	19	13 : 29
10) Ł. K. S.	14	10	18	28 : 27
11) Ł. T. S. G.	16	10	22	20 : 48
12) Warszawianka	14	6	22	14 : 45

POD WZGLĘDEM PUNKTOW STRACONYCH:

1) Cracovia 6 p., 2) Warta 7 p., 3) Legja 8 p., 4) Wisła 9 p., 5) Polonja 12 p., 6) Pogoń 14 p., 7) Garbarnia 16 p., 8) Ł. K. S. 18 p., 9) Ruch 19 p., 10) Czarni 19 p., 11) Ł. T. S. G. 22 p., 12) Warszawianka 22 p.

MISTRZOSTWA LIGI

Warszawianka-Pogoń 2 : 2 (1 : 1).

Warszawa. Warszawianka bez Szenajcha, Pogoń z Jeżowskim w miejsce Fientla. Bramki uzyskali dla Warszawianki Jung i Zwierz, dla Pogoni Szabakiewicz i Hanke z karnego. W Pogoni najlepszy Kuchar i Szabakiewicz. Sędzia p. Rosenfeld. Widzów 3000.

Warta-Ł. T. S. G. 9 : 1 (4 : 1)

Poznań. Doskonała gra Warty, dla której bramki uzyskali Sierfke i Kniola po trzy. Staliński, Andrzejewski i Przybysz po jednej. Jedyną bramkę dla łodzian uzyskał Herbstreich.

Wisła-Polonja 2 : 2 (2 : 2).

Kraków. Bramki uzyskali dla Wisły Lubowiecki i Reyman, dla Polonji Pazurek i Ogrodziński. Sędzia p. Nawrocki. Widzów 3000.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI

Łódź. WKS. — Legja (Poznań) 5:1 (1:0). Sensacja! Dobra gra łodzian, dla których bramki uzyskali Klimeczak i Kaczmarczyk po dwie i Płoński jedną. Sędzia p. Walczak.

Lechja-Unja (Lublin) 4 : 3 (2 : 1)

Unja: Szutko, Soltys, Kamiński, Tłucz-kiewicz, Kuśnierz, Jaworski, Mirosław, Ry-szard, Moskal, Kwietniewski, Szymborski.

Lechja: Zborowski, Pajak, Oracz, Bogusz, Wasiewicz, Mielnicki, Małeki, Czudzak, Rusiecki, Kruk, Schusterschutz. Bramki uzyskali dla Lechji: Małeki dwie, Czudzak i Rusiecki po jednej, dla Unji: Moskal dwie i Mirosław jedną. Sędzia p. Burka z Krakowa.

Widzów około 2003.

Lechja nie zaprezentowała się dobrze, najlepsi jej gracze: Czudzak, Kruk, Rusiecki, Wasiewicz i Pajak, zamiast grać ostrożnie i ambitnie, dość często się kłócili i gniewali nawzajem. Lechja musi wziąć się tego do roboty, jeśli chce w mistrzostwach A klasy odegrać poważniejszą rolę.

Rzeszów: Resovia — Rewera (Stanisławów) 8:0 (5:0). Bramki dla Resovii uzyskali: Klut czterzy, Złamaniec dwie, Fink i Mac po jednej.

ZAWODY O WEJŚCIE DO KL. B.

Legja — Zenit 2:2 (1:1). Bramki uzyskali: dla Legji Makut i Kurzyński, dla Zenitu Reislser i Katz. Sędzia p. Strzelecki. Widzów około 500.

TABELA ZAWODÓW O WEJŚCIE DO KL. B

przedstawia się następująco:
1) Zenit gier 2, pkt. 3, stos. bramek 3:2; 2) TSL gier 2, pkt. 2, stos. br. 4:1; 3) Legja gier 2, pkt. 1, st. br. 2:6.

Jubileusz Amatorskiego Klubu Sportowego.

Katowice: W dniach 30 i 31 zm. Amatorski klub sportowy z Królewskiej Huty obchodził jubileusz 20-lecia. Z okazji tej został rozegrany turniej piłkarski z udziałem drużyn ligowych Cracovii, Ruchu, wicemistrza Śląska Opolskiego Preussen i AKS. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

Ruch — AKS. 5:2 (3:1). Gra żywa z lekką przewagą Ruchu, dla którego bramki u-

zyskali: Peterek i Sobota po dwie i Buchwald jedną, dla AKS. Nikisz i Duda.

Cracovia — Preussen (Zaborze) 2:1 (2:0). Głęboka przewaga Cracovii, która nie wyko-
stała wiele sytuacji podbramkowych. —
Prawy pomocnik Cracovii Płak, w zderzeniu
z obrońcą drużyny niemieckiej doznał złama-
nia nogi. Bramki dla Cracovii uzyskali
Kubiński i Małczyk.

Ruch — Preussen (Zaborze) 2:0 (2:0). Zasu-
żone zwycięstwo Ruchu. Bramki dla Ruchu
uzyskali Peterek i Sobota.

AKS. — Cracovia 2:1 (1:1). Niespodzie-
wana porażka Cracovii, dla której jedyna
bramkę uzyskał Małczyk. Bramki dla AKS.
uzyskali Nikisz i Duda.

KOZOK PROWADZI W REKORDZIE BRA- MEK.

Po niedzielnych rozgrywkach w rekor-
dzie bramek prowadzi Kozok: 18 bramek przed
Halikiem (15 br.), Kisielińskim II. i Smocz-
kiem (po 12 br.), Herbstreichem (10 br.), Kró-
lem i Nawrotem (9 br.).

ZAWODY ELIMINACYJNE PRZED IGRZY- SKAMI KOBIECEMI W PRADZE.

W dniach 30 i 31 bm. odbyły się zawody
eliminacyjne lekkoatletyczne przed igrzyska-
mi w Pradze. Wyniki przedstawiają się na-
stępująco: Bieg 100 m.: 1) Walasiewiczówna
12,4, nowy rekord polski, 2) Schabińska 12,8, 3)
Breuerówna; Skok w dal: 1) Kwaśniewska
8,08, 2) Walasiewiczówna; Bieg 800 m.: 1) Kilo-
sówna 2,27 nowy rekord polski, 2) Orłowska;
Rzut kulą: 1) Jasińska 11,34, 2) Konopacka
11,13; Sztafeta 4x100 m.: Breuerówna, Wala-
siewiczówna, Schabińska, Freiwaldówna 50,2
nowy rekord polski; Rzut oszczepem: 1) Ko-
bielska 36,24, 2) Walasiewiczówna 25,50, 3) Za-
jaczowska; Bieg 200 m.: 1) Walasiewiczów-
na 25,3 nowy rekord polski; sztafeta 4x200 m.:
Manteltówna, Walasiewiczówna, Freiwaldów-
na, Schabińska 51; Bieg 80 m. przez płotki: 1)
Schabińska 12,6 nowy rekord polski, 2) Frei-
waldówna 12,9; Rzut dyskiem: 1) Konopacka
36,72, 2) Walasiewiczówna 33,22, 3) Schabińska
33,36; Bieg 60 m.: 1) Walasiewiczówna 7,8, 2)
Mahteltówna 8.

Skład reprezentacji Polski na igrzyska ko-
biece w Pradze po zawodach eliminacyjnych
przedstawia się następująco: bieg 60 m. Wa-
lasiewiczówna, Hulanička; bieg 100 m. Wala-
siewiczówna, Schabińska; bieg 200 m. Wala-
siewiczówna, Orłowska; bieg 800 m. Kilo-
sówna, Orłowska; bieg 80 m. przez płotki Schabiń-
ska, Freiwaldówna; sztafeta 4x200 m. Wala-
siewiczówna, Hulanička, Freiwaldówna,
Schabińska; skok w dal Walasiewiczówna;
rzut kulą Lewinówna, Jasińska; rzut dyskiem
Konopacka, Walasiewiczówna; rzut oszcze-
pem Kobielska, Walasiewiczówna.

DZIESIĘCIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY
o mistrzostwo okręgu z powodu małej ilości
zgłoszeń nie doszedł do skutku i odbędzie się
w dniach 13 i 14 bm.

ZAWODY LEKKOATL. T. Z. R.

W związku z zakończeniem półkolonji T.
Z. R. dla młodzieży lwowskich szkół średnich
odbyły się zawody lekkoatletyczne. Jakkol-
wiek osiągnięte wyniki dalekie od rekordów,
to jednak świadczą one o sumiennej pracy
uczniów. Dla których powyższe zawody były
niejako pierwszym „krokiem lekkoatletycz-
nym”. Wprawdzie po dwa miesięcznej zapra-
wie nie uzyskali nadzwyczajnych wyników,
za to jednak zapoznali się z systematyczną
pracą i duchem poszczególnych konkurencyj.
Pierwsze w życiu zawody i z niemi pewne
podniecenie i nieopanowanie się, ciężkie wa-
ranki atmosferyczne, przyniosły szereg nie-
przyjemnych niespodzianek. Zamiast 44 m. w
oszczepie tylko 41 m. i wiele innych. Niemal
wszyscy zawodnicy wyróżniali się znajomo-
ścią stylu. Na szczególne wyróżnienie zasłu-
guje Lipka, posiadający wszelkie walory na
dobrego zawodnika w oszczepie, Jasiński w
skokach, biegach krótkich i rzutach — typo-
wy materiał na wielobojowca. Przyszłość o-
każe czy popracują nadal, czy też znikną jak
wiele młodzików. Wyniki zawodów przedsta-

wiają się następująco: Bieg 100 m. po 4 przed-
biegach: 1) Bańkowski 12,1, 2) Jasiński 13, 3)
Stelmach; Skok w dal: 1) Jasiński 5,49, 2) Bań-
kowski 5,09, 3) Gutstein 5,08, Skok w wyż: 1)
Jasiński 1,44, 2) Gutstein 1,44, 3) Umschweif;
Rzut kulą: 1) Maniak 11,72, 2) Rattner 10,78, 3)
Jasiński; Rzut dyskiem: 1) Rattner 25,77, 2)
Jasiński 25,57, 3) Panaś; Rzut oszczepem: 1)
Lipka 41,09, 2) Nowakowski 38,95, 3) Stelmach.
Zawodami kierowali pp. Michalewiczówna i
Wl. Humen.

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE WOD- NEJ.

Kraków. Rozegrane w dniach 30 i 31 ub. m.
mistrzostwa Polski w piłce wodnej przynio-
sły tytuł mistrza Makabi (Kraków) przez A.
Z. S. (Warszawa), Hakoah (Bielsko) i Craco-
via. Wyniki poszczególnych spotkań przed-
stawiają się następująco: A. Z. S. (Warszawa)
— Cracovia 6:3 (3:2); Makabi (Kraków) — Ha-
koh (Bielsko) 5:1 (3:0); Makabi — Cracovia
10:1 (4:1); AZS. Warszawa — Hakoah (Biel-
sko) 3:2 (2:1).

TENNISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Warszawa. Tennisowe mistrzostwa Polski,
rozegrane w dniach od 24 do 31 ub. m. zgro-
madziły na kortach najlepsze rakiety z całej
Polski. Czwierćfinały rozegrane w piątek przy-
niosły następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Stolarow M. —
Warمیński 6:3, 6:3, 6:3; Tłoczyński — Hebda
3:6, 6:4, 6:4, 6:2.

Gra podwójna panów: Bracia Stolarow —
Horain, Liebling 6:2, 6:3, 7:5.

Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska — Po-
zowska 6:1, 6:1; Dubieńska — Volkemerówna
6:2, 6:2.

Gra mieszana: Volknerówna, Stolarow M.
— Dubieńska, Tłoczyński 8:6, 6:4; Jędrzejow-
ska, Warمیński — Jurzżanka, Stolarow J.
6:2, 6:2.

Półfinały rozegrane w dniu wczorajszym
przyniosły następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Tłoczyński — Sto-
larow J. 3:6, 6:3, 6:3, 6:4.

Finał zostanie rozegrany w dniu dzisiej-
szym pomiędzy Stolarowem M. a Tłoczyńskim.
Gra podwójna panów: Marszewski, War-
میński — Loth, Popławski 6:1, 6:1, 6:2; Bracia
Stolarow — Kuchar, Hebda 6:1, 6:3, 6:4.

Gra podwójna pań. Finał. Syropowa, Du-
bieńska — Weleszczukowa, Orzechowska 6:4,
6:2.

Gra pojedyncza pań. Finał. Jędrzejowska
— Dubieńska 6:4, 6:2.

Gra mieszana. Finał. Jędrzejowska, War-
میński — Volkemerówna, Stolarow M. 3:6,
6:1, 6:4.

5-te narodowe zawody strzeleckie.

W sobotę o g. 10 rano na strzelnicy woj-
skowej w Kleparowie odbyło się uroczyste ot-
warcie V. Narodowych Zawodów Strzelec-
kich. Na uroczystość otwarcia przybyli m. in.
Dow. OK. gen. Popowicz, reprez. p. wojewody
lwowskiego, nacz. wydz. Krzywoszyński, prez.
Zw. Strzeleckiego i prez. Kom. Org. za-
wodów, poseł Anusz, prez. miasta inż. Brzo-
zowski, przedstawiciele władz i urzędów miej-
scowych. Do zebranych przemówił prezes
kom. org. poseł Anusz, który m. in. zazna-
czył, że obecne zawody są próbą sił przed mi-
ędzynarodowymi zawodami strzeleckimi, które
rozegrane zostaną w przyszłym roku.

Następnie przemawiali: pp. Krzywoszyń-
ski, gen. Popowicz, oraz prez. miasta inż. Brzo-
zowski i wiceprezes Małop. Tow. Łowieckiego
p. Mniszek.

Po przemówieniach zebrani przeszli na
strzelnicę, gdzie kolejno oddali strzały ho-
norowe: gen. Popowicz w imieniu Marsz. Pi-
sudskiego, prez. poseł Anusz, reprez. woje-
wody, naczelnik Krzywoszyński oraz inni
przedstawiciele władz, związków, instytucji
itd.

Zawody trwać będą do dnia 6 września.

WYNIKI DNIA PIERWSZEGO.

Konkurencja „A” 3) Strzelanie ćwiczebne
z karabinu wojskowego, odległość 300 m., roz-

miary tarczy 100x60 cm., postawa dowolna:
1) Kisielewicz Julian 116 p.; 2) Zalewski Ka-
zimierz 109 p.; 3) Hasala Kaz. 83 p.; 4) Kraci-
szewski Br. 68 p.; 5) Krótkopadowa Marja
66 p.

Konkurencja „A” 4) Strzelanie ćwiczeb-
ne z karabinu wojskowego, odl. 300 m. rozmi-
ary tarczy 100x60 cm.; 1) mjr. Wrzosek (leżąc)
39/40 p. (kłęcząc) 38/40, (stojąc) 39/33 p.

Konkurencja „A” 4) Strzelanie ćwiczeb-
ne z karabinu wojskowego, odl. 300 m., roz-
miary tarczy 100x60 cm., postawa dowolna z
podparciem: 1) Dąbrowski Michał, 2) Grzy-
bowski Adam; 3) Zalewski Kaz., — wszyscy
300/300 w trzech seriach.

Konkurencja „D” 2) Strzelanie ćwiczebne
z pistoletu dowolnego, odl. 50 m., rozmiary tar-
czy 100x60 cm.: 1) Kubalski Tadeusz 112 p.,
2) Sawicki Michał, 3) Przybylski Piotr.

Konkurencja „E” 5) Strzelanie ćwiczebne
z karabinu małokalibrowego, odl. 50 m.,
rozmiary tarczy 20x14 cm., stojąc: 1) płk.
Prokop 43 w jednej serii; 2) kpt. Gościwiec
41 w jednej serii; 3) Łuczowski 40 w jednej
serii, — kłęcząc: 1) Uzdowski Wł. 37 w jednej
serii, 2) kpt. Gościwiec 31 w jednej serii.

leżąc: 1) Jędrall Jan 190/200 w 8 seriach; 2)
Bobrowski Ignacy 184/200 w 9 seriach; 3) Bo-
browski Jan 181/200 w 4 seriach; 4) Stawarzo-
wa Stefania 160/200 w 4 seriach.

Konkurencja „E” 6) Karabin małokalibro-
wy, odl. 50 m., rozmiary tarczy 20x14 cm.: le-
żąc: 1) Szor Ludwik 83 p.; 2) Wierciński Wł.,
3) Grzymiski St.; kłęcząc: 1) Grzymiski St., 2)
kpt. Gościwiec, 3) Wierciński Wł.; stojąc:
1) kpt. Gościwiec, 2) Grzymiski St.; 3) Wier-
ciński Wł.

Program radjokonsertów.

PONIEDZIAŁEK, 1 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert
z płyt gramof.; 17.35 Odczyt pt. „Św. Augu-
styn i jego wyznania”; 18.00 Muzyka lekka z
kawiarni „Gastronomia” w Warszawie; 19.00
Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt
gramof.; 19.20 Pogawędka techniczna; 19.35
Dalszy ciąg rozmaitości; 20.00 Prasowy dzien-
nik radiowy; 20.15 Transmisja koncertu wie-
czornego z Warszawy; 22.00 Felj. pt. „Legen-
da i prawda o szkołach złodziejskich”; 22.15
Komunikaty; 23.00 Transmisja muzyki tane-
cznej i salonowej z dancingu i restauracji
„Polonia - Palace - Hotel” w Warszawie.

WTOREK, 2 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.00 Akademia z Teatru Wiel-
kiego we Lwowie z okazji otwarcia X Tar-
gów Wschodnich. W miarę możliwości o go-
dzinie 11.58 sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt
gramof.; 17.35 „Geografia i ludność czeskie-
go Śląska”; 18.00 Koncert Orkiestralny. W
programie utwory W. M. Mozarta: 1) Uwer-
tura do op. „Wesele Figara”; 2) Koncert B-
dur na fagot z orkiestrą, 3) Symfonia S-dur
Nr. 3: a) Adagio, Allegro, b) Andante, c) Me-
nuet, d) Finale; 19.00 Rozmaitości, komunika-
ty oraz koncert z płyt gramof.; 19.20 Giełda
rolnicza; 19.35 Prasowy dziennik radiowy;
19.50 Opera „Aida” Verdi’ego z płyt gramof.;
22.00 Felj. pt. „Kto eo wynalazł”; 22.15 Ko-
munikaty.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Płyty gramofonowe zamiast dzwonów.
W Tintagel, miejscowości w Kornwalji, gło-
snej z legendy o Tristanie i Izoldzie, od lat
trzydziestu zamilkły dzwony na wieży ko-
ścielnej, które niegdyś wygrywały przepię-
kne kuranty. Mieszkańcy nie potrafili do-
tychczas zebrać odpowiedniej sumy, potrzeb-
nej na naprawę dzwonów. Że jednak kościół
bez dzwonów obywał się nie może, postan-
wiono więc założyć odpowiednią instalację
głośnikową na wieży, połączyć ją z amplifi-
katornią i nadawać muzykę dzwonów z płyt
gramofonowych.

PORADNIK ZDROWIA.

Bicie serca.

Niejednego zapewne zdziwi, jeśli powiemy, że ludzie chorzy na serce nie znają zjawiska, które określa się powszechnie jako bicie serca, cierpią bowiem na to przedewszystkiem ludzie zdrowi na serce.

Bicie serca pochodzi bowiem nie z powodu choroby serca, nie jest ono chorobą tego organu, lecz spowodowane jest inną przyczyną, której jest tylko skutkiem. Bicie serca następuje z powodu zbyt wysokiego wymagania, jakie w pewnej chwili ma do wypełnienia. Tak np. przy zapaleniu płuc, przy tyfusie uderza serce około 100 razy na minutę. Nie jest to jednak wskutek choroby serca, lecz wspomnianej choroby. W tym wypadku przyczyna ta jest natury mechanicznej. Serce może postawionym wymaganiom nawet nie sprostać, powodując katastrofę, jakkolwiek jest zupełnie zdrowe. Przy chorobie Basedowa również mamy do czynienia z przyspieszeniem bicia serca, co w tym wypadku

spowodowane jest zatruciem. Również pewne stany nerwowe powodują przyspieszenie tętna, co spowodowane jest nieodpowiednim stanem systemu nerwowego. Może to być spowodowane nawet stanami podświadomości, o których pacjent nie wie.

W tych wszystkich wypadkach specjalista chorób serca nie wiele, a właściwie nie, nie ma do czynienia. Konieczne jest zajęcie się leczeniem nie serca, lecz przyczyn, które powodują owo nieprawidłowe funkcjonowanie serca.

Dopiero, gdy serce bez żadnego widocznego powodu poczyni być niespokojne, można wnioskować, że jest z nim coś nie w porządku. Jest jednak znaczna ilość chorób serca, przy których bicie zupełnie nie występuje.

Mechaniczne powody, powodujące bicie serca, są przedewszystkiem wynikiem zbyt wielkiej ilości krwi, która ma przejść przez nie. Ten zbyt wielki nacisk krwi powstaje wskutek stanów chorobowych atakujących inne

części organizmu. Ile krwi może serce przetłoczyć przez swe komory, zależnem jest od jego wielkości i innych indywidualnych właściwości. Dokładnie zmierzyć to trudno, a nawet gdyby się to udało, nie wielka byłaby z tego korzyść, gdyż nie posiadamy dotychczas sposobów, przy pomocy których można by regulować dopływ krwi do serca i w ten sposób pośrednio i jego bicia. Również i działanie narkotyków np. podczas usypiania do operacji może postawić zbyt wielkie wymagania, którym serce może nie sprostać.

Zapiski

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 35 zawiera studjum Iwaszkiewicza o poezji Słonimskiego, uwagi Milkiewiczowej na temat współczesnej poezji korykańskiej, całą stronę recenzyj z książek pióra Napierskiego, Hulki - Laskowskiego, mjr. Lipińskiego i innych, kronikę tygodniową i recenzję teatralną Słonimskiego, kronikę zagraniczną, dział satyry i humoru, działy bieżące.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Książki szkolne

nowe i używane dla wszystkich
szkół kupuje się najkorzystniej

Jakóba Hölzla, Lwów, Rynek 29

w Księgarni Powszechnej
(Pasaż Andriollego) i w filii naszej Plac Marjacki 8 (Gmach Sprechera). 4556

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund - Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRA-
DZE i WIEDNIU — II. p., drugie wej-
ordynuje: Lwów, pl. Marjacki 10, b. Sobieskiego 1.2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 4411

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
powróciła i ord. w chor. wener., skór. i kosmet.
dla kobiet PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.).
Telef. 31-30. Lampa kwarcowa, djathermia. 4449

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Dr. Zygmunt WACHMANN
b. długoletni operator klinik we Wiedniu — Lwów
— ULICA ZYBKIEWICZA 5, telefon 70-45.
— Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 35661

DENTYSTA - STOMATOLOG
Dr. med. Czajkowska-Lachowa Olga
ord. od 8-12 i 14-18, w niedz. i święta od 10-12
Lwów, Leona Sapiehy 9. 35512

DENTYSTA 34111
MAURYCJ EHRENKRAZ
POWRÓCIŁ. — Hetmańska 22. Telef. 46-02.

SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH i AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobie-
skiego 1. 9, telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 3904

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, ULICA STASZICA 8, róg Chorążczyzny
powrócił. 4456

Stomatolog-Dentysta **Dr. Hugo Dattner**
UL. CŁOWA 7 — powrócił
ord. od godz. 10-4 1/2 popoł. 4306

Okulista **Dr. M. Lauterstein**
Lwów, Szopena 7 35740 powrócił.

B. asyst. Kliniki chor. skór. i wener. **Dr. FR. MAHL**
ord. Sykstuska 48 od 9-10 i 2-5. Tel. 20-43. 35739

Dr. A. Löw
GRÓDECKA 54 — powrócił. Tel. 28-06. 35145

Dr. NETTY BAHR
ZAMARSTYNOWSKA 3 35729 powróciła.
Ord. w chor. wewn. i dzieci. Szczepienia ochronne.

Stomatolog Dr. Fr. Bardach
Kopernika 3 Tel. 42-43 powrócił. 35746

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH i WENER.
Dr. MICHAŁ SALPETER
SYKSTUSKA 17, Tel. 39-69 — powrócił. 35738

Adw. Dr. JERZY MILCH
Lwów, plac Akademicki 1, I. p., tel. 84-50
powrócił. 35334

W MIEJSCACH KAPIELOWYCH
JEST DROGO!
Podarunki załatwia się najtaniej u 4528
GUTTERMANA, Sykstuska 14.

OBEJME ADMINISTRACJĘ
przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego
kamienic lub majątku. 35687
Tytułem kaucji lub pożyczki za zabezpieczeniem
złóż gotówką 8.000 do 10.000 dolarów. — Łaskawe
zgłoszenia do Admin. „Wiek” pod „KAUCJA II.”

HURTOWNIE i DETALICZNIE! 4437
ZEGARKI markowe
Omega, Doxa, Schaffhausen po cenach hurt.
GUTERMAN, ulica Sykstuska 14.

Zdrojowiska
KRYNICA willa „Dąbrówka” pokój jednoosobowy (obsługa, elektryka) • zł. Dwuosobowy 4 zł. Zyczącym dobre tanie utrzymanie całodziennie lub częściowe. 4549:

ROZMAITE
DO WYDZIERZAWIENIA ogród warzywny i sad. — Wiadomość: Sambor, ulica Kopernika 42. 35336

W BANKACH Zastawni-
czych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość, srebro
złoty kupuje. Zaciąg zegar
mistrzowski Austreicher —
Kazimierzowska 5, naprze-
ciw Szpitalowi. 35304

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER
Lwów, ul. Na Bronie 2 (naprzeciw Kopytkowego).
Leczenie chorób jamy ustnej. — Przyjmuje bez
przerwy przez całe wakacje. 4402

**RZĄDOWO upow. istnieją-
ce od 1908 r. Biuro tłumacze-
nia, Lwów, plac Akademicki 1, telefon 27-70. Lega-
lizowane przekłady świad-
ectw, tani i pospiesznie,
złacenia z prowincji, za-
łatwia się odwrotnie. 35115**

**PRZEROBIECIE ŁÓZEK,
materaców, otoman wraz
z dezynfekcją — Fabryka
Zaks, Lindego 6, tel. 79-99.
32655**

**KUFY szafkowe, pudła
na kapelusze, worki na
pościel, poleca Barasz, pl.
Bernardyński 2. 35805:**

**RESTAURACJA z sklepem
specyficznym do wydzierża-
wienia. Kaucja 500 dolarów
Listy pod „Brzechowiec”
do Adm. Wiek. 35477**

**MATERACE przerabianie
wraz z dezynfekcją 7 zło-
tych. Fabryka ZAKS, Lin-
dego 6, telef. 79-99. 35053**

**KUFY, walizki, torczy,
torebki, farbuje na wszy-
stkie kolory Barasz, Plac
Bernardyński 2. 35806:**

**MODELE piękne wykonu-
je krawczyni daniska po
niskich cenach; Lauer —
Ornianska 30. 35802:**

**WŁOŻĘ do interesu za hi-
potekę 5000-6000 dolarów.
Proponuję pisemnie pod
„5000 dolarów” Genoralna
Ekspedycja Ogłoszeń, Le-
gionów 1. 35790**

**TOREBKI gobelinowe wy-
konuje fachowo jedynie
Barasz, Lwów, pl. Bernar-
dyński 2. 35807:**

Fotografie do legitymacji
wykonuje FOTO „VENUS”, Lwów, ulica
Romanowicza 11. Telefon 38-08. 4554

**AKUSZERKA SEKULA —
przyjmuje panie: Gróde-
cka 49, I. p. 35469**

**PRZYSTAPIĘ do spółki
salonu mód. Mam pienia-
dze. Do Adm. Wiek. 35426:**

Wolne posady

**PRZYJME uczni do nauki
stusarstwa. Lwów, Piotra
nr. 27 35628**

jęcia w prywatnym domu.
Listy do Włeku pod „Gust“
35801;

DOCHODZĄCA starsza kucharka, umiejąca gotować na gazie, z długoletnimi świadectwami, czysta i zadowolona. Zająć od 9 do 5. Wymagana usługa jednej pani sprzątać 2 pokoje. Zgłoszenia listowne pod „Dom katolicki” do Adm. Wiek. 35155

POSZUKUJĘ służącą intel. z szyciem i lubiącą dzieci bez prania i gotowania. Listy pod „Dobra posada” do Adm. Wiek. 35297

POSZUKUJE się zdolną pannę do dzieci, która by pomogła w nauce i szyciu. Listy pod „Dzieci” do Adm. Wiek. 35491

PRAKTYKANT z ukończoną 3 kl. średnią potrzebuje do firmy Moylewski i Teriech, Lwów, Hotel George’a. 35472

POSZUKUJĘ służącą od zaraz do wszystkiego z dobrem gotowaniem do dwóch osób (Polkę). Długoletnie świadectwa, jak też polecenia wymagane. Zgłoszenia Glinińska 21, parter prawy, Schrenzwilow. 4508

SŁUŻĄCA do wszystkiego zdrowa, czysta, nieczłwa z gotowaniem przyjmie za dobrem wynagrodzeniem — Dąbrowska, Kurkowa 32. 35447

PRAKTYKANT potrzebny do handlu białego — Piotr Nuzikowski, Lwów, ul. Szajnoch 2. 35516

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem do 2 osób poszukiwana. Zgłoszenia: Jakób Fluss, Legionów 25 przez cały dzień od poniedziałku 35499

UCZNIA do praktyki — przyjmie instalator gaz wodociągów: A. Bilek — Gródecka 46 I. piętro. 35490

UWAGA! Panie i panowie mogą zarobić od 50 do 50 zł. dziennie przy sprzedaży artykułów dla każdego domu niezbędnych — nie obligacji. Zgłoszenia: „Zachodni Bank Spółdzielczy” Sykstuska 12. 35529

POSZUKUJĘ nauczycielki Niemki na trzy godziny popołudniu od 1 września. Zgłoszenia z odpowiednimi referencjami do Administracji Wiek pod „3 godziny”. 35528

POTRZEBNA zaraz dziewczyna do pracy na wystawie radiowej. Zgłoszenia godzina 17-21 — Wystawa Philipsa, Plac Marjacki 8, I piętro. 35631

POSZUKUJĘ czeladnika na gitrowe roboty samodzielne. Szewczeni 1. 7. 35551

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z poleceniami przyjmie za raz. Jachowicza 17, I. p. 35706

UCZNIA z utrzymywaniem. Wiadomość: „STER” ulica Łowickiego 6, śródmieście 35681

POSZUKIWANI energiczni zastępcy w miejscu i na prowincji, do sprzedaży masowych artykułów mających wszędzie wielki popyt. Wymagane małe zabezpieczenie. „PEKA” Lwów, Ochotnik nr. 11 A 35599

POSZUKUJĘ starszego — czeladnika szewskiego. Ul. Piłsudskiego 1. 14, w podwórzu. 35633

UCZNI do praktyki przyjmie fabryka szkół laboratoryjnych „STER” ulica Łowickiego 6, Lwów. 35680

SEMINARZYSTKA ukończona, do dwóch chłopców 1 gimn. i przedszkole z grą na skrzypcach na cały dzień, potrzebną. Weiler Legionów 33. 35696

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego z dobrem gotowaniem i długimi świadectwami od zaraz. Zgłoszenia: Sykstuska nr. 46, II. p., od godz. 4-6. 35701

MŁODY pomocnik rzeźniarki, znajdzie zaraz posadę do wyrobu mięsa. Pawłowski, Sykstuska 7; od zaraz. 35669

POSZUKUJĘ kucharkę restauracyjną od zaraz. Ul. Chorążczyzna 5, I. piętro. 35693

FREBLANKA z niemieckim, do dwóch świadectwami, poszukiwana natychmiast. Lwów, ul. Na Monie 2, lekarz Junger. 35741

POSZUKUJĘ zdolnej panienki do nauki abażurów Zgłoszenia między g. 3-5. Lachman, Piekarska nr. 1 35578

KUCHARKA do wszystkiego, z dobrymi poleceniami będzie natychmiast przyjęta. Piekarska 45, I. p., Finkelstein. 35731

ZDOLNA modniarkę przyjmie Salon Mód Dora Brenner, Lwów, Stenczna 1. 31 35736

ZDOLNE podręczne i panienki do nauki, przyjmie pracownia sukien i kostiumów damskich „Warszawianka”, Lwów, Kołomyjskiego 11. 35720

WYCHOWAWCZYNI Intel. do dwóch chłopców 6 i 8 lat, poszukuje. Wymagane pomoc w nauce szkolnej oraz samodzielne zajęcie się gospodarstwem przy pomocy kucharki. Posada do objęcia od 15 września Zgłoszenia: Wittlin, Badnich 8, od 5-6. 35721

POTRZEBNE krośniarki do dzetu oraz dziewczynki do nauki płatne; Gmach Skarbka 5, drzwi 39, front II. piętro. 35625

ZARAZ potrzebna rutynowana panienka do kancelarii adwokackiej. Dr. Nowotny, Akademicka 7. 35705

CHŁOPCA do posług sklepowych, poszukuje Handel ul. Sokoła 1. 1. 35727

SŁUŻĄCA potrzebna zaraz Pracownia sukien „Roma” Piekarska 21, II. piętro. 35728

SŁUŻĄCA do wszystkiego ze świadectwami przyjmie Renzerowa, Asnyka 11a. 35771

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z doświadczeniem poszukiwana. Zgłoszenia Kurze, Friedrichów 3 między 2-4 popołudniu. 4545: 5

MODNIARKĘ zdolną przyjmie Klara Grossang ulica Krakowska 22. 4547:

CHŁOPAK (żyd) za wynagrodzeniem zostanie przyjęty. Księgarnia Literacka, Batorskiego 24. 35810

MŁODA służąca do wszystkiego potrzebna; Sykstuska 44, II. piętro na prawo. 35760

DOCHODZĄCA na dwa dni w tygodniu potrzebna; Kleinerowa, plac Smolki 5 II. schody. 35762

FRYZJERSKI pomocnik — młodszy oraz praktykant potrzebni. Fryzjer, Piekarska 5. 35709

PRAKTYKANTKA biuro-pisząca na maszynę polskiej, ukraińskiej poszukuje posady. Listy do Wiek „Praktykantka”. 35486

CHŁOPCA do nauki stolarstwa przyjmie pracownia stolarska; Skarbka 32. 35765

SŁUSARNIA — poszukuje chłopów do nauki. Szewczuk 7. 34926

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żółwa 42. — Kursy wyuczają listownie kucharzki, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomii. Po ukończeniu świadectwo. Żadacie prospektów. 4154

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM bielizniarkę; stół kuchenny; Leszczyńskiego 6, drzwi 5. 35772

Kursy Handlowe Dra I. Strausmana

Lwów, ul. Sakramentek 16, II. p. 4385
WPISY na kursy handlowe jednoroczne i 5-cio miesięczne odbywają się codziennie od 10-12 i 4-6.

ZWIEDZAJĄCY Targi — będą mogli nabyć najpiękniejsze modele kap, firanek, tabletek i koronek z własnej wytwórni po cenach fabrycznych, FRIEDLICH, Lwów, Sykstuska 21 Centralne: Wiedeń — Szwalcarja. 35632

NIE!

KUPUJ CIE prezerwatywy

ani żadnych innych artykułów ochron. nim nie otrzymacie najnow. cenika z 5 różnymi wzorami za zł. 250 w znacz. poczt. Niebawem nowości w tej dziedzinie. Wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie. tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12.

PERFUMERJA
— S. FEDERA —
Lwów, Sykstuska 7.
(dom własny). 35782

KREDENSIK wiedeński palisandrowy, stół, krzesła, mosiężne łóżeczko dziecięce oraz inne drobniaki do sprzedania. Ogłąda między 2-4 popołudniu, Friedrichów 3, parter. 4544:

NUTY na sezon szkolny nowe i używane poleca Magazyn nut „Harmonia” — Lwów, Romanowicza 11, tel. 89-57. 4531

WPISY do 1-rocz. szkoły przysp. kupiec. z prawem publiczności, na 1-roczne i 5-mies. kursy handlowe, na kursy stenografii i pisanie na maszynach przyjmuje i udziela informacji: 4425

Zakład naukowy Z. Olszewskiego
Lwów, ULICA KURKOWA 38, tel. 31-14
od 9-12 i 4-6 z wyjątkiem niedziel. — W szkole zwrot czesnego za dzieci urzęd. i funk. państw. i samorz. Niezależnym wypożycza się podręczniki.

Matężstwa

WDOWA, posiadająca znaczną gotówkę, pragnie poznać mężczyznę na wysokim stanowisku od 50 lat do 65 w celu mat.: inżyniera, przemysłowca lub urzędnika na rządowej posadzie o szlachetnej duszy. Listy pod „Irys” do Adm. Wiek. 35716

NAUKA

SEMINARZYSTKA dla udzielania lekcji uczeni szkół wydziałowej poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia do Administracji pod „Wydziałówka”. 35766

ZASZCZYTNI znana długoletnia SZKOŁA TAN-CÓW Henryki Brysłowej-Irathowej, Lwów, ulica Mickiewicza 1. 28, w lokalu „SKAŁY”. I. p., rozpoczyna NOWY sezon z dniem 3. września 1930 r. Tańce podslawowe. Tańce najnowsze. W jednej godzinie wyucza się walców, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorium dla młodzieży zniżki. Seisly doboru towarzyszy. Starszym osobne godziny. Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. — 34819

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL.
we Lwowie ul. Skarbowska 1. 39.
ogłasza wpisy na:

a) 4 mies. kurs bankowy wieczorny.
Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów.
2. rachunki w bankowości.
3. ekonomia.
4. organizacja banku.
5. bank w ustawodawstwie polskim.
6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości.
7. przepisy podatkowe i kredyt. w bankach spółdz.
b) 5 mies. wieczorny kurs księgowości łącznie z maszyną i stenografią. 4189

Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny — 5 września br. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej.

WYUCZAM wszelkich najnowszych artystycznych — oraz praktycznych robót ręcznych — rozmaite rodzaje sweterów, chustek; Karpińskiego 15. 35813

FRANCUSKIEGO dyplomu wana nauczycielka, poszukuje pokoju za lekcje. — Informuje: Magazyn nut, Romanowicza 11. 35692

ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu między g. 3-5 popołudniu. — Kazimiera Lang, ul. Dąbrowskiego 6, I. piętro. 35505

ZAKŁAD NAUKOWY im. Dra NIEMCA, ul. Sipińskiego, aleja Cytadeli. — Wpisy do przedszkola i kodukacyjnej szkoły powszechnej od 12-13. 4468

KURSY HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA
ŁYCZAKOWSKA 34. 35789
Wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i półroczny dla dorosłych odbywają się codziennie od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 7-mej. Stenografia i pisanie na maszynach. Nauka 3 września br.

STEFANJA SPIEGŁOWNA dyplomowana absolwentka Konserwatorium z egzaminem państwowym, studentka muzykologii, udziela lekcji gry na fortepianie teorii, harmonii i form muzycznych. Klonowicza 4 parter. 35678

WPISY na konc. przez Ministerstwo Kurs Kroju, Szycia i Modelowania damskiego systemem „Academie de coupe” w Paryżu, z prawem wydawania świadectw, przyjmuje modelistę z Paryża od 1. września. Binder Lwów, Glinińska 4. 3976

WPISY do PRYW. SEMINARIUM
— z prawem publiczności —
ANNY RYCHNOWSKIEJ
i do I-iej kl. SZKOŁY Powszechnej przyjmuje Dyrekcja codziennie od 10-12 i od 16-18. 35552

DYPLOMOWANA konserwatorzytka z egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie. — Zgłoszenia od 4-6, Gródecka 131, V. brama, I. p., drzwi 70. 35118

UDZIELAM lekcje fortepianu, miesięcznie 15 zł. Listy pod „Nauczycielka” do Adm. Wiek. 35483

„ECOLE FRANCAISE” — Batorskiego 34 — 4 mies. nauka buchalterji. Stenografia. Maszyn. — Tamże wszystkie języki nowożytnie. 35809

KONSERWATORZYSTKA VII. kursu udziela lekcje fortepianu (na żądanie ćwiczenia). Ceny niskie. Karpińskiego 15, I. p. 35812

WPISY do 1-rocz. szkoły przysp. kupiec. z prawem publiczności, na 1-roczne i 5-mies. kursy handlowe, na kursy stenografii i pisanie na maszynach przyjmuje i udziela informacji: 4425

Zakład naukowy Z. Olszewskiego
Lwów, ULICA KURKOWA 38, tel. 31-14
od 9-12 i 4-6 z wyjątkiem niedziel. — W szkole zwrot czesnego za dzieci urzęd. i funk. państw. i samorz. Niezależnym wypożycza się podręczniki.

KURSY HANDLOWE Z. KONRAD-GLUZIŃSKIEJ
„ECOLE RÉFORME” ul. Piłsudskiego 14 II p.
Przyjmują od 28 sierpnia w godz. 10-1 i 5-8

WPISY
na 1-roczne i 5-mies. kursy handlowe Stenografia. Języki obce. Nauka pisanie na maszyn.

KRYNICZNA
SOL DO NOG
DINOL
ZAWIERA
OBOK SOLI MINERALNYCH
PRZEZWIĄJĄCY WYCIĄG
Z IGLIWIA SOSNOWEGO

**Usuwa dolegliwości
nóg. Wzmacnia i o-
rzuje zbolale stopy**
LAB. „Dinol”
CHEM. „Dinol”
Warszawa
Elektoralna 26.
Gdzie niema, wysyłamy pocztą
po włączeniu na konto P. K. O.
13807 zł. 1-75.
Pudełko zawiera soli na 7
kąpiele. 824

Zdrowojiska

W PODGÓRSKIEJ okolicy
dwa osobowe pokoje z ca-
łym utrzymaniem, obficie
i zdrowo po 4.50 zł. dzien-
nie do wynajęcia. Kurko-
wa, Strzyki. 34981

Posad poszukują

OSOBA młoda, zdrowa z
dobrymi świadectwami —
poszukuje posługi do do-
brzych domów. Listy pod
„Wiosna” do Adm. Wiek. 35369

PRZYJMUJĘ robotę beto-
niarską i brukarską. Mi-
chał Szubelak, Wyspiań-
skiego 40. 35193

SZOFER, MECHANIK bez
nałogów, poszukuje posa-
dy. Listy pod „Pracowity
monter” do Adm. Wiek. 35547

INTEL. wdowa, lwowianka
bezdzielną, czystą, sympa-
tyczną, dobrą gospodynią,
posiada dyplom położnej,
szuka posady do chorych
lub do samotnych osób. —
Listy pod „Zaraz” Adm.
Wiek. 35263

KRAWCZYNI, pierwszo-
rzędna siła, przyjmie po-
sadę od września jako kie-
rowniczką ewent. pracow-
niczką większej pracowni lub
magazynu. Przyjmie także
lepsze szycie po domach
prywatnych. Zgłoszenia do
Adm. Wiek. pod „Pierw-
szorzędna siła” „P.” 4421

POSZUKUJĘ posadę ka-
sjerki w jakimkolwiek
bądź przedsiębiorstwie —
tylko w miastach, złożę kau-
cję. Listy do Adm. Wiek.
pod „Amerykanka”. 34986

OSOBA młoda, godna za-
ufania, poszukuje posady
do Kasy wojskowego lub
t. p., bardzo dobrze gotu-
je, czysta, sumienna, pra-
cowita, bardzo oszczędna,
posiada bardzo dobre rek-
mendacje, chętnie wyje-
dzie. Listy pod S. W. do
Adm. Wiek. 35081

SZOFER z kursem p. A.
Jurego, poszukuje zajęcia.
Piotr Steitzer u p. R.
Eppera, Lwów, Bogda-
nowka, ul. Spokojna 1. 25;
35718

SPENSJONOWANY soli-
dny urzędnik państwowy,
lat 38, przyjmie posadę:
kasjera, magazyniera, —
agenta, portjera itp. Zgło-
szenia Towski, Włocławek,
Skrzynka poczt. 56. 35725;

INTEL., uczciwy i energ-
iczny emeryt państw., po-
szukuje zajęcia w biurze,
magazynie lub kasie, za
skromnym wynagrodze-
niem, ewent. początkowo
jako płatny praktykant.
Listy pod „Esde” do Adm.
Wiek. 35682

PANNA z ukończoną 7-ma
kl. gimn. i rocznym kur-
sem handlowym, poszuku-
je posady biurowej lub ja-
kiejkolwiek. Listy do Adm.
Wiek. pod „Początki” 35712;

ABSOLWENTKA Szkoły
Handlowej (żydówka) z
bardzo dobrymi świadec-
twami, pisząca na ma-
szynie oraz obznajomiona
z stenografią, poszukuje
posady biurowej za skrom-
nym wynagrodzeniem. Li-
sty pod „Absolwentka” do
Adm. Wiek. 35698;

POSZUKUJĘ posługi do
sprzątania biura w ran-
nych godzinach lub do p.
kawalerów, albo do mycia
naczyni popołudniu w ka-
wiarni lub do restauracji.
Listy pod „Uprzejma” do
Adm. Wiek. 35669;

ZDOLNA stenotypistka i
maszynistka obejmuje po-
sadę biurową. Listy pod
„Biurowa” do Adminstr.
Wiek. 35671;

GOSPODYNI — kucharka,
wiek średni, spokojna, po-
szukuje niejsza do samo-
istnego i samodzielnego
domu. Listy pod „Gospo-
dyni” do Adm. Wiek. —
35677;

KRAWCZYNI damska —
szuka szycia w domach
prywatnych. Listy pod
D. R. do Adm. Wiek. 35717;

Kupno-Sprzedaz

KORONKI klockowe, file-
towe, pointlace po najniż-
szych cenach. Wytwórnia
Firanek i Robót ręcznych
Wank, plac Marjański 1. 5,
I. piętro. 4408

PRZED rogatką Łyczaków
ską przy głównym trakcie
jest do sprzedania 3 par-
cele po 200 sążni z pia-
skiem i kamieniem. Wia-
domość: Krzywczyska 1. 6
u Szygalików. 35286

TRUSKAWKI rozsądę 20
gr. sztuką, jerys 20 gr. —
krzak sprzedam. Łyczaków
ska 107, Gerczak. 35280

PRALNIE domowe elektry-
czne „Tempo” oraz magle
korbowe. Rentschner, ul.
Legionów 37. 35218

KUPIĘ domek, komfort —
wolne mieszkanie, Gotów-
ka 2000 dol. Przyjmę dług
bankowy lub spłatę na ra-
ty. Liędy do Adminstr.
Wiek. pod „2.000 dolarów”
35275

KUPIĘ dom, 2-3 pokoi,
komfort, przy tramwaju,
w dziel. I., II., IV. lub
zamienię za samochód ma-
ły, jeszcze nie remonto-
wany lecz w doskonałym
stanie, albo parcele przy
Murarskiej i dopłace. Li-
sty pod J. D. do Admin-
Wiek. 35567

PARCELE w Zimnej Wo-
dzie, naprzeciw mostu i
Brzuchowicach do sprzeda-
nia na dogodną spłatę. —
Wiadomość Król. Jadwigi
24, sklep korzenny. 35651

REALNOŚĆ I-piętrowa, sto-
nieczna w pobliżu Kościół-
ka św. Antoniego, wolne mie-
szkanie sprzedam. Pośre-
dnictwo wykluczone. Listy
do Adminstracji Wiek.
Nowego pod „H. R. S.” —
35181

DOM nowy, 2 pokoje, ku-
chnia wolne — komfort,
parcela, ogród przy tram-
waju. Cena 20.000 zł. —
Wkład 15.000 zł. — sprzeda-
Biuro „Kontrakt”, Bato-
rego 36. 36368

ELEKTRO — LUKS w bar-
dzo dobrym stanie okazyj-
nie do sprzedania. Zybli-
kiewicza 45, drzwi 1. 35373

OTOMANY na raty, gobe-
linowe zł. 55 — KANAPKI
rozkładane 55, MATERA-
CE, 3 poduszki 30, Wło-
sienne 75. Łóżko kuchne-
ne 14, Siatkowe 40, WKŁA-
DY druciane 28. Łóżko
mosiężne 200, — Fabryka
ZAKS, Lindego 6, telefon
79-99. 35052

OKAZYJNIE sprzedam 2
piece kaflowe przenośne.
Kopernika 19, tel. 89-10 —
skład pieców kaflowych
Leon Madera. 35112

SPRZEDAM kilka pięk-
nych parcel przy tramwa-
ju lub dam parcelę pod bu-
dowę domu jako lokatę ka-
pitału odpowiednio opro-
centowanego albo jako u-
dział w części zbudować
się mającego domu. Zgło-
szenia godz. 2-4 Mrzygło-
cki, Leśna 6. 35531

FORTEPIAN króciutki —
krzyżowy, znakomity sprze-
dam prawdziwie okazynie
Kopernika 26, Skleniarski.
35652

ZA 30 ZŁ. 10
miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym
ROWERY 36 typów
marki światowej sławy PEUGEOT
Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 19. 35618
(Dulębianki). 4172

OKAZJA! Dnia 3. wrze-
śnia b. r. sprzedane zosta-
ną w hali aukcyjnej Sądu
powiatowego miejskiego —
we Lwowie o godz. 9-tej
przedp. kilimny i dywany
około 100 m. kw. w drodze
publicznej licytacji — co
podaje do wiadomości Za-
rząd masy konkursowej —
Włodzimierz Mogilnicze-
go ze Szczercza. 35561

SPRZEDAM gospodarstwo
półpięta morga pola z za-
budowaniami ziemia bar-
dzo dobra. Szkoła, kościół,
Stacja kolejowa Kutkierz
w miejscu. Bliższą wiado-
mość udzieli Burzyński —
Maruszka poczta Kutkierz.
35525

PARCELA dwu frontowa,
wraz z drzewostanem, 444
sążni kwadr. w Brzuchow-
icach, 10 minut od stacji
kolejowej, okazynie do
sprzedania. Wiadomość ul.
Gródecka 1. 18, TREPKA.
35340

ZA złoto, srebro, brylanty
placi najwięcej — Oswald
Mandl, Sykstuska 33. 34987

DO SPRZEDANIA real-
ność i sklep. Kraszewskie-
go 34, Zniesienie. 35442

ZEGAR „Argo”, gramo-
fon, byrondzarkę sprzedam.
Sapichy 5, VI. p. 35446

RÓŻNE MASZYNY do szy-
cia, wysprzedaję, także na
raty. Sklep Komisowy ul.
Piłsudskiego 11. 35305

SPRZEDAM parcelę w
Morszymnie — Zdroju obok
Zakładu kąpielowego. Li-
sty pod „Zdrój” do Adm.
Wiek. 35594

PO 60 ZŁ. nowe zimowe
raglany i ubrania z po-
wodny wyjazd sprzedaję
Plewński, Rynek 17. I. p.
35594

SKLEP sprzedam przy ru-
chliwej ulicy. Wiadomość
Murarska 21 sklep. 35212



**Śmiertelny wróg
bezbронnych
dzieci!**

Zgon 25% dzieci do 5-go roku życia, powodo-
wany jest zazwyczaj przez biegunkę. Muchy w
wielkiej mierze powodują to, będąc przeno-
sicielkami chorób. Aby uchronić zdrowie dzie-
ci, należy niszczyć muchy, rozpylając Flit.
Flit niszczy doszczętnie muchy, komary,
pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy
oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest
zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami.
Flit nie należy porównywać do innych środ-
ków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z
czarną opaską, wystrzegając się naśladow-
nictw.



FLIT
Niszczy szybciej

DOM do sprzedania z par-
celą. Zniesienie 2, droga
ulicy Wojciecha, Rapiel.
35511

DO sprzedania dom nowy
z parcelą 200 sążni za dol.
800. Kolonia Krzywczyska
sierżant Kozłowski. 35479;

RADJO ODBIORNIK, 2
lampowy, akumulator 50
amper, anodówkę 100 v. do
ładowania do sprzedania
Ogrodnika 16. 35488;

WOJSKOWY płaszcz, pra-
wie nowy, i piec szamoto-
wy prawie nowy, okazyj-
nie do sprzedania u kraw-
ca Gritzmana, Wałowa 15,
I. p. 35506;

SPRZEDAM kasę ognio-
trwałą. Lwów, Piotra 1. 27
35629

KRYMSKI PŁASZCZ dam-
ski na słuszną osobę sprze-
dam okazynie. Wiadomość
telefon 84-95. 35714;

KUPUJĘ stare ubrania,
meble, rozmaiteści. Pocz-
tówką przychodzę natych-
miast; Grosstern, Ormiań-
ska 19. 35667

STINGLA PIANINA i FORTEPIANY na
dogodne spłaty. Wyłączne
zastępstwo: 4481
NOWACKI i Ska, ul. Piłsudskiego 17.

WELNY na płaszcze i su-
kno damskie za połowę
ceny u Alfonsa Uwiery —
Plac Halicki 14. 35672

BARCZANY, flanelki —
jedwabie, szfony, woale,
prawie za połowę ceny u
Alfonsa Uwiery, Lwów —
Plac Halicki 14. 35673

DWIE nowe sypialnie o-
kazyjnie do sprzedania. —
Trzeciego Maja 10, stolarnia.
35674

DO SPRZEDANIA parcela
w Zimnej Wodzie na dogo-
dnych warunkach o ob-
szarze 304 sążni kwadr. —
Oddalenie 5 minut drogi
od stacji. Wiadomość —
Kanc. notariusza Sobola,
Lwów, Jagiellońska 1. 12;
35273

SKLEP z nabiałem dobrze
prosperujący przy głównej
ulicy, na dogodnych wa-
runkach do odstąpienia od
zaraz. Listy pod „Sklep”
Adm. Wiek. 35354

SZKOLNE mnudurki, far-
tuszki, berefy „SPORT” —
plac Halicki 3. 4519

KAMIENICA II. piętrowa
68 ubikacji, w najzdrow-
szej okolicy z wolnym mie-
szkaniem na dwie rodziny
jest do sprzedania. Wia-
domość u gospodarza ulica
Leśna 19. 35713

Z POWODU wyjazdu —
sprzedam 200 sążni parce-
lę na leśniku w Oleśowie
Wiadomość w Pałarni ka-
wy, ul. Stanisława nr. 10
35676;

MEBLE sypialnie, jadalnie stylowe i pojedyncze
na 24 miesięczne spłaty. — Każdy kupu-
jący skorzysta po roku z jednorazowego
odnowienia mebli bezpłatnie.
SANDKER, ZAMARSTYNÓW — ULICA LWOWSKA 58,
STOLARNIA, 4351

Z POWODU X. TARGÓW
20% zniżka cen.

Wszelkie trykotaje, Bielizna damska, męska, dziecienna, Szlafrociki oraz Pończochy najtaniej ku- **Batorego 6.** Dla reklamy kombinacje jedw. 6, Staniecki 1 zł. Art. dziecienna za bezcen, Fartuszek szkolny od 3 zł. Przyjeźdnym z prowincji polecamy się jako najtańsze źródło zakupu. 4558

Gabinet ministrów pod gołem niebem.



(xy) Ostatnie dni upałów, trwających w Niemczech, zmusiły gabinet ministrów Rzeszy niemieckiej do obradowania na wolnym powietrzu w ogrodzie kancelarii Rzeszy. Rycina nasza przedstawia gabinet Rzeszy, obradujący pod gołym niebem.

Na 10-mies. spłaty

POLECAMY WSZYSTKIM:

APARATY Trójki Philipsa kompletne w cenie **420**—
RADJOWE 3-lamp. kompl. w cenie **320**—
 4- „ „ wyłącz. stację miejscową „ **600**—
 5- „ „ „ „ „ „ „ **750**—
GRAMOFONY 5- „ „ „ „ „ „ „ **85**—
 w wielkim wyborze od **90**—
PŁYTY krajowe i zagran. BELLAPHON niełamliwe „ **8**—
ROWERY kompletne z wolnobiegiem — tylko „ **180**—

POLECA ZNANA FIRMA

„ECHO“ Lwów, SYKSTUSKA 24.
 TELEFON 27-81. 4309

ZA GOTÓWKĘ! NA RATY!

Łóżka mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecienna, siatki i materace, włosienne. Łóżeczka polowe różnego systemu, oraz meble tapicerowane we wielkim wyborze i po cenach znacznie zniżonych, poleca **MAGAZYN MEBLI** 4473

STEIL i S-ka
 Lwów, Kaźmierzowska 28, Tel. 64-13.

SPRÓBUJ A PRZEKONASZ SIĘ!

Najlepiej zakupisz meble, garnitury salonowe, otomany, kanapki i łóżka składane, łóżeczka dziecienna, siatki, poduszki włos. i z trawy, dywany, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kołdry i t. p. najtaniej na dogodne spłaty i za gotówkę u firmy **E. KORENBLIT**, Lwów, Brajerowska 1. 4. 4470

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 4291

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy 4397
„Doroteum“ SAPIEHY 34. DOGODNE
 Telef. 15-01. WARUNKI

LOKALE

POKÓJ z osobnym wejściem, dla dwóch akademików lub dwóch panien do wynajęcia. Lwów, Kleparów, ul. Jordańska boezna Kapelińskich nr. 2; 35473:

DO wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, łazienką, — ogrodem — oraz wszystkie przynależności wprost od gospodarza. Ul. Tkacka 39 25623:

WYNAJME pokój dla dwu studentek z wiktlem lub bez. Blizsza wiadomość: Teatynska 33, I. p., na prawo, między 12-16; 35627:

120 Zł. pokój dla 2 uczennic z komfortem, łazienką, z dobrem całodziennym utrzymaniem, usługa i praniem. Opieka zapewniona. Na zadanie fortepian. — Wiadomość: Kolbuszewska Sw. Zofii 11 A, I. piętro. 35633:

STUDENT poszukuje w okolicy Politechniki pokoju do nauki w dzień. Listy pod „Egzamin“ do Adm.: Wieku. 35636:

WDOWA, wynajmie pokój unieblowany, słoneczny — elektryku, usługa. studyjacyu. Kozłowska, ulica Teatynska 7, na prawo — podwórze, I. piętro. 35734:

POSZUKUJE pokoju jasnego owent. wspólnego w śródmieściu przy znacznej rodzinie. Listy do Adm.: Wieku pod „Nauzyczciela starsza“ 35735:

ELEGANCKO unieblowany pokój, solidnej paui — lub zamożniejszej panience z dobrego domu, odnajmie. Kopernika 14, drzwi 5 35609:

POKÓJ frontowy słoneczny, oddzielne wejście, zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 24, drzwi nr. 2 — IV. piętro. 35565:

PRZYJME ucznia (uczenicę) z utrzymaniem, fortepian. Mikołaja 15, I. p. — na lewo. 35508:

LOKAL 5 ubikacji, na piekarnię — przy-ut. Gródeckiej do wynajęcia. Zgłoszenia od godz. 16-18, telefonem nr. 54-63. 35526:

POKÓJ i kuchnia, bezdzietnym, czynsz roczny, unieblowany, pokój, osobny, komfortowe, solidnym wynajmie. Boczkowskiego 31. 35530:

DWA pokoje z balkonem i kuchnią, jeden pokój z balkonem i kuchnią; pokój kawalerskie z balkonem do wynajęcia. Wila „Dzielnia“ Zimna Woda — naprzeciw stacji kolejowej 35500:

OSoba samotna przyjmie na mieszkanie 2 uczennic po 90 zł. z całym utrzymaniem. Zamajskiego 1. 2. I. p. 35489:

POKÓJ dla rz. kat. pań o samotnej osobie. Łazarza 5 I. p. 35548:

KANARKI



prawdziwie harceńskie, pięknie śpiące w dzień i przy świetle, po 20 zł., 25, 30 i 40 zł. Małpki oswojone, zółwie greckie, myszy białe, rybki złote, klatki ozdobne w wielkim wyborze, akwarja, mieszanki dla kanarków z oczyszczonych rzadkich nasion, poleca **ZOON Lwów, Czarnieckiego 3.** Przy zapytaniach uprasza się o znaczek. 4492



Łóżka mosiężne

180 zł., kuchenne 13 zł. **Łóżka** polowe 24 zł., skrzynkowe tapicerowane 50 zł., siatkowe skrzynk. 35 zł. **Amerykanki** 35 zł. **Angielskie** 65 i 80 zł. **Dziecinne** 30 zł. **Otomany** 50 zł. **Foteliki** 45 zł. 3 poduszki 28 zł., włosienne 70 zł. **Wkładki** druc. 28 zł. **Wieszadła** 18 zł. **Umywalki** 4 50

WYTWÓRNA L. JAGOSZEWSKI
 Lwów, Łyczakowska 132, ost. przyst. tramw. 4461

„Marka światowej sławy“
 znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
 przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
 ANTISEPTYCZNY
 i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Otrzymał się przed nadawaniem!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

— Główny skład wysyłkowy: —

S. HAY, aptekarz, Lwów

Kazimierzowska 31. — Kołataja 12.

KSIĄŻKI SZKOLNE

NOWE I UŻYWANE — POLECA 4388

LEON BODEK, Ormiańska 3.

Wracający z wywczaśów

otrzymują podarunki od 4527

GUTTERMANA, Sykstuska 14.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. Otomany, Kanapy, Bufalki Za zł.

5 Materace, Tapczany, Łóżka **5**

oraz **MEBLE** wszelkiego rodzaju

tyg. sprzedaje **DOM MEBLOWY** tyg.

„SILESIA“, Lwów, Brajerowska 3.

4227